

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacya otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ośmioroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocznik w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocznik w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo, celujące tak doborem treści jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany” po następującej cenie:

W Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct.
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Stan Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Teresy, jakoteż nowonarodzonej Arcyksiężniczki, jest zupełnie zadawalający.

Pola, dnia 15 października 1891 r.

Dr. Krumpholz w. r.,
lekarz marynarki.

We czwartek, dnia 15 b. m., przed południem, odbył się w Pola chrzest urodzonej w dniu 11 b. m., Córki Ich ces. i król. Wysokości, Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Stefana i Najdost. Arcyksiężnej Maryi Teresy; obrzęd chrztu dopełnił Najprzewielebniejszy ks. biskup z Parenzo-Pola, dr. Jan Flapp.

Nowonarodzona otrzymała imiona Matyldy, Maryi, Krystyny, Leonii, Teresy, Rozaryi, Nikozyi.

Matką chrzestną była Jej król. Mość Krystyna królowa Hiszpanii, którą w zastępstwie reprezentowała Jej c. i k. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Immakulata.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r., rady Namiestnictwa we Lwowie, dr. Bronisławowi Łozińskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego wiernej i pożytecznej działalności służbowej,

nadać najmiłościwiej order Żelaznej Korony III klasy, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 października b. r., radcą Sądu krajowego, Oswalda Mochnackiego, we Lwowie, zamianować najmiłościwiej radcą wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 października.

Gdy w tych dniach ponownie całe niemal dziennikarstwo europejskie wysnuło rozmaite kombinacye ze spotkania dyplomatów w Medyolanie, to najbliżej interesowana i niewątpliwie kompetentna, bo półurzędowa włoska prasa powtórzyła tylko to, co w pierwszej twierdziła chwili, mianowicie, że spotkanie to dyplomatów nie miało wcale charakteru politycznego, lecz wyniknęło po prostu z obowiązków pospolitej grzeczności. Pogłoskom, które już przebrzmiały i którym nie wierzyli sami nawet miłośnicy sensacyi, zaprzeczają najwymowniej rzeczywiste stosunki polityczne Włoch.

Na pytanie, tylekroć w tych czasach powtarzane, jakie znaczenie ma udział Włoch w trójprzymierzu, odpowiedź nie będzie trudną dla tego, kto pamięta owe ubolewanie całych Włoch przed nie wielu laty, iż są odosobnione i zdane na samowolę Francyi, któ-

ra umiała z tego korzystać, jak świadczy zagarnięcie wpływów w Tunisie. Udział Włoch w trójprzymierzu to przede wszystkim utrzymanie przyjaznego stosunku z Monarchią Austro-węgierską, to uchylenie wszelkich trudności i zgubnych następstw stłumionej, lecz tlejacej jeszcze irredenty, a wreszcie ochrona skuteczna przeciw nowej pożydliwości Francyi. W obec Rosyi mają Włochy w istocie tylko pośrednie interesa do obrony, jako związane pewnymi przyrzeczeniami względem Anglii i to tylko na wypadek, gdyby pomysły rosyjskiej polityki, dotąd jeszcze teoretyczne, mogły wywiązać kiedyś sprzeczności interesów na Wschodzie. Bezpośrednio mogłyby się te stosunki zaostriżyć tylko chyba wtedy, gdyby Włochy były zniewolone bronić zasady niezawisłości ludów na Bałkanie. Takie są rzeczywiste stosunki. Pobudek zaś do utrzymania ściśle zobowiązań trójprzymierza, mają Włochy i więcej. Najpierwszą, jednak jest ciągle owa, pochodząca z uzasadnionej nieufności ku Francyi. Charakteryzuje ją dosadnie p. Achilles Fazzari, nie obcy wcale sympatyom dla Francyi, który po pomnikowych uroczystościach w Nizy i po demonstracyach antyfrancuskich odezwał się jednak z następującem zapatrywaniem: „Jestem głęboko przekonany, że udział nasz w trójprzymierzu, który oznacza pokój, wkłada na obywateli Włoch takie zobowiązania, którym się oprzeć nie zdoła i radykalny p. Cavallotti. Bez względu na pewne sympatyje dla Francyi, nie na-

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI
przez
NAGODE.

(Dokończenie).

Nagle ponad ogólnym gwarem zapanował głos jeden, podniesiony widocznie rozdźwiękiem.

— Powiadam wam, że w mojej obecności nie pozwolę na to, — mówił dobitnym tonem Jurek — chcecie się umizgać i gadać komplementa w oczy, chcecie bywać w jej domu, grać w karty z jej mężem, to trzymajcie na wodzy języki, bo się w ten sposób o kobiecie uczciwej, o sąsiadce nie mówi, choćby jeszcze do dwudziestu czterech zawracała oczami.

— A to się rozsypał — mruknął Władzio.

— Cóż ty się znowu tak zapalił? — dorzucił Bolesław. — Malwa nie jest przecie pułką świętą, chociaż z tobą jeździ na odjazd, a my nie takiego nie mówimy. Cóż to, twoja żona, czy krewna, żebyś się za nią tak umował?

— Nie jest moją krewną, ale jest kuzynką, więc zasługuje na nasze uszanowanie, zresztą choćby dlatego, że jest gościem państwa Baniewskich, mówić o niej źle nie dam — a koma się to nie podoba, to niech się mnie ożepia, bardzo proszę.

Rzuciwszy to wyzwanie już bardzo wzburzonym głosem, Jurek chwilę wstrzymał się, jakby czekając odpowiedzi, potem wśród ogólnego milczenia, powolnym krokiem opuścił ganek.

— Bagatela! Don Kiszot zmartwychwstał! — odezwały się po za nim trochę przyciszzone głosy.

— Jest o kogo szukać guza, o Malwę! a nawet z nią dzisiaj nic nie tańczy.

— Eh, mnie się zdaje, że jego tokaj trochę rozmarzył — zakonkludował Staszek.

— Janie! szklanke wody! — zawołał Jerzy stając nagle we drzwiach małego pokoiku. — Pani tutaj, panno Anno! — dodał z pomieszczeniem, spostrzegłszy ją niespodzianie przed sobą.

— Tutaj! — odpowiedział mu głos Andzi zmieniony znowu, już nie ten kryształowo chłodny, jakim powitała go owego nieszczęsnego poranku, ale i nie ten, srebrzysty, ciepły, tak słodko brzmiący dla niego dawniej. W tem jednym słówku, drgało jakieś echo przejmującego smutku, który nie usiłował się już ukryć, i który zdradzały jawniej jeszcze dwie łzy, przepelniające jej oczy.

— Pani ma jakieś zmartwienie! niech mi pani powie, jakie? chociaż się pani odwróciła odemnie, podzielę ja szczerze; ja jestem zawsze ten sam przyjaciel pani — nalegał Jurek, ujmując obie jej ręce, których nie broniła mu już.

— Nie, nie, to tak tylko, to przejdzie — mówiła urwanym głosem — chciałam panu powiedzieć, że ja już... nie gniewam się na pana, kiedy to tak... kiedy pan naprawdę...

— Kiedy co naprawdę? — podchwycił Jerzy, nie mogąc zrozumieć, o co jej chodzi.

— Kiedy pan naprawdę tak kocha panią Karolową i chce się za nią bić, to nie jest wina pana, bo pan i tak już dosyć nieszczęśliwy, że się pan zakochał w mężatce.

— Ja?! — wykrzyknął Jerzy z najwyższem zdumieniem — ja mam się kochać w pani Karolowej?! Jak pani może mówić coś podobnego, kiedy pani wie, że ja panią jedną kocham na całym świecie, pomimo, że pani woli Lechońskiego, i że mnie pani traktuje jak wroga, i że już wszystko przepadło!

Łzy zbierające się już długo w oczach Andzi, trysnęły nagle i spłynęły na policzki, ale po za niemi, pod osłoną ciemnych rzęs błysnęło jasne światło jak dwie gwiazdki, których promienie przedarłyby się nareszcie przez chmurę.

— To pan „mnie“ kocha? — szepnęła, rozchylając usteczka w uśmiechu nieśmiałym, jeszcze trochę nieufnym, ale pełnym bezmiernej słodyczy.

— Kogożby, jak nie panią? Od pierwszej chwili, kiedy panią zobaczyłem tam w lesie, i... już do końca życia, chociaż pani jest dla mnie taka... niedobra... — domówił, nie mogąc w obec tej ślicznej, zalanej łzami twarzyczki, zdobyć się na silniejsze określenie, ale w głosie jego brzmiał cały świat żalów i wymówek.

— Może... ja nie jestem taka niedobra... — odparła Andzia cichutko i rumieniąc się aż po same włosy.

— Jakto?

— Bo... może ja także kocham pana... Ostatnie słowa domówiła tak cicho, że nawet przelatująca mucha skrzydełkiem swym sprawiała więcej hałasu; ale Jerzemu to wystarczyło.

— Panno Anno, moja droga! moja złota! — wykrzyknął, porywając obie jej ręczki i okrywając je tysiącem pocałunków. Andzia próbowała je wycofać, ale usiłowania te były daremne.

— Niech pan jeszcze nie dziękuje... ja przecie powiedziałam tylko, że może...

— Ale tak! tak! już kiedy pani powiada, że może, to z pewnością tak jest, tak musi być, bo inaczej jaby był taki strasznie nieszczęśliwy... Czy pani by chciała mojego nieszczęścia...

— Och, nie chciałabym! — zapewniła Andzia z gotowością, na którą Jerzy musiał odpowiedzieć nowem ucałowaniem jej rączek.

— Moja panno Anno! — powtarzał wrzuszonym głosem, tonąc spojrz niemi w jej słodkich, wilgotnych od łez oczach.

Andzia z uśmiechem potrząsnęła głową.

— Nie „moja“ jeszcze... pan wie, że ja nie obiecywałam, bo przecie pana nawet jeszcze mama nie zna, i nikt nie wie... ja tylko powiedziałam, że może... i że ja za nikogo innego nie pójdę — a pan niech się już stara o resztę.

— Będę się starał; będę taki wzorowy, taki osobliwy, że mi muszą panią dać — niech mi pani wierzy; ja wszystko mogę jak zechcę, a ja strasznie chcę teraz być wzorem doskonałości.

— To bardzo ładnie i dobrze tak chcieć; a na początek, niech pan już wypuści moje ręce, bo je pan sobie tak odrazu przywłaszczył — to wcale nie jest wzorowo, i niech pan wraca do salonu, tam na pana czekają z tańcami

— A pani pójdzie?

— Pójdę, — odparła z lekkim westchnieniem — ale mi się tak strasznie nie chce już teraz tańczyć tego kadryla.

— Nie będzie wcale kadryla — oznajmił stanowczo Jurek.

— A jakżeż to może być bal bez kadryla?

— Cóż pani myśli, że ja nie potrafię tańców poprowadzić bez jednego kontredansu? — jeszcze i jak! Będzie polka, lansier, oberek, kołomyjka, krakowiak, wszystko, tylko nie kadryl, i zobaczysz pani, jak się doskonale bawić będą imy.

Jurek dotrzymał słowa. Nie pamiętano balu, na którymby tańce szły tak ochoczo, chociaż Lechoński, stojąc we framudze drzwi i przecierając dla rozrywki szkła binokli, naderemnie przez całą noc wyglądał swego kadryla.

Do kolacyi pan Baniewski poprowadził żonę, Jurek Andzię, pan Bolesław panią Karolową, a Staszek młodszą siostrę pannę Kamili Tereniej, która wprawdzie miała dopiero lat piętnaście, ale patrzyła na niego oczyma tak podobnymi do oczu siostry i zaraz w pierwszej rozmowie oświadczyła mu z taką szczerością:

— Ja nie rozumiem tej Kamilki — ja bym się za nic nie mogła zakochać w panu Hieronimie! — że odrazu sobie zdobyła jego gorącą sympatyę.

Gdy obnieszono pieczone, korki z butelek strzeliły i perlisty szampan zapienił się w staroświeckich, wysokich kieliszkach. Pan Marcin jako najstarszy w okolicy a najbliż-

leży przypominać, że zamachu na Tunisa nie mógł Francuzom przebaczyć i Garibaldi. A zresztą w obec narodowego poczucia włoskiego i godności, powinny zniknąć wszelkie względy i zmiłknąć wszelkie sympaty. Po co te wszystkie przysięgi miłości radykałów dla Francji? czyliż postępowanie takie nie uprawnia do posądzeń, że Włochy byłoby rozdwojone, gdyby przyszło wypełnić zobowiązania względem trójprzymierza? To ubliża honorowi i powadze Włoch.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości statystyczne o własności tabularnej w Galicyi).

III.

(S) W następnym rozdziale swej pracy przystępuje prof. dr. Pilat do odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób własność tabularna galicyjska rozdziela się między poszczególne kategorie właścicieli.

Znaczna część dóbr tabularnych w Galicyi jest własnością publiczną. Należą tutaj przedewszystkiem dobra Państwowe, następnie dobra funduszu religijnego, którym Państwo zawiaduje, dalej majątki, należące do dotacyi biskupstw, kościołów i klasztorów, następnie majątki tabularne gmin, fundacyi i instytucyj publicznych.

Państwo jest dziś jeszcze największym właścicielem tabularnym w Galicyi; posiada bowiem 384.057 morg. 52 sąż. kw., przeto 6.42 proc. całej własności tabularnej, a w tych posiadłościach Państwa zajmują lasy 361.446 morgów 1405 sąż. kwad., czyli 12.31 proc. wszystkich lasów tabularnych a 10.28 proc. wszystkich lasów w Galicyi.

Obecnie rozległość dóbr rządowych w Galicyi zwiększy się znowu, gdyż kapitał wynagrodzenia propinaczowego użyty być ma na zakupno dóbr ziemskich w Galicyi. Jeżeli doliczymy do powyższych dóbr rządowych, dobra, należące do funduszu religijnego, oraz parcele tabularne, nabyte dla celów wojskowych, wówczas okaże się, że ogółem posiada Państwo i fundusze pod jego zarząd w Galicyi 374 ciał tabularnych, które zajmują 411.138 morgów 1463 sąż. kw., czyli 7.65 proc. całej własności tabularnej. Z tego obszaru przypada na lasy 379.532 morg. 952 sąż. kwad. na inne grunta 31.606 morgów 511 sąż. kwadratowych.

Dobra tabularne, będące własnością duchowną i zostające w ręku duchowieństwa składają się z 368 ciał tabularnych, które zajmują obszar 218.995 morgów 606 sąż.

kw. w czem 126.246 morgów 821 sąż. kw. lasu. Dobra tabularne należące do arcybiskupstw i biskupstw zajmują razem 107.493 morg. 1225 sąż. kw., czyli 2.01 proc. całej własności tabularnej. Z tego przypada największa część na metropolię gr. kat. w Lwowie 64.800 morg.; arcybiskupstwo łac. lwowskie posiada 26.341 morg., biskupstwo łac. przemyskie 14.379 morg., biskupstwo gr. kat. przemyskie 1836 morg. biskupstwo krakowskie, którego posiadłości niegdyś bardzo rozległe, wchodzą obecnie po części w skład funduszu religijnego, po części wraz ze znaczną częścią dawniejszej diecezji krakowskiej przeszły pod panowanie rossyjskie i zostały zajęte przez rząd tamtejszy — posiada obecnie tylko 134 morg. 1238 sąż. kw. Również kapituły posiadają znaczne majątki ziemskie, n. p. lwowska łać. 11.000 morgów.

Posiadłości tabularne klasztorów zajmują obecnie 65.070 morgów 257 sąż. kw., z których połowę niemal stanowią lasy.

Stosunkowo największej obszar w dobrach tabularnych posiada zakon Dominikański, do którego należy 26.132 morgów, Benedyktynki 8706 morgów, Siostry Miłosierdzia 8689 morgów, Bazylianie 5673 morgów, Cystersi 8460 morgów.

Dalszą część własności tabularnej stanowią dobra fundacyjne. Majątki te obejmują 89 ciał tabularnych z obszarem 80.246 morg. 715 sąż. kw., z których 55.532 morg. 465 sąż. kwad. przypada na lasy.

Pierwsze miejsce między majątkami fundacyjnymi zajmuje fundacja hr. Stanisława Skarbka, do której należy 44 ciał tabularnych, z obszarem 58.228 morgów, 636 sążni kwadr. Drugie miejsce zajmuje zakład narodowy imienia Ossolińskich, który posiada 14 ciał tabularnych, z obszarem 8594 morgów, 1098 sążni kw.

Po za temi dwoma fundacyami, które stanowią świetny pomnik patriotycznej dbałości o przyszłość społeczeństwa w ciężkich dla Galicyi czasach, pozostały obszar 13.423 morgów, 581 sążni kw. rozdziela się między dziewięć fundacyj stypendyjnych i ośm zakładów humanitarnych.

Ostatnią kategorię publicznej własności tabularnej stanowi własność gmin. Najznaczniejszy kompleks dóbr tabularnych posiada miasto Lwów, do którego już od wieków należy szereg wsi, okalających miasto. Kompleks ten obejmuje 7824 morgów, 1177 sążni kw., w czem 5619 morgów 983 sążni lasów.

Drugie miejsce zajmuje spółka siedmiu gmin z dawnego klucza dóbr Czarzy Dunajec, która to spółka nabyła i posiada 5646 morgów, 1035 sążni gruntów, prawie wylącznie lasowych.

Inne gminy mają mniejsze obszary. Ogółem zajmują tabularne dobra gmin miejskich łączny obszar 30.569 morgów, 312 sążni, w czem 20.413 morgów, 1348 sążni lasów.

Publiczna własność tabularna nie jest równomiernie po kraju rozrzucona. W pewnych okolicach obszar jej przeważa nad obszarem własności prywatnej, podczas gdy w innych znowu nie ma wcale publicznej własności tabularnej.

Prof. Pilat podnosi, że okoliczności te wywierają niewątpliwie bardzo znaczny wpływ na stosunki ekonomiczne powiatów, gdyż właściciel prywatny gospodaruje inaczej niż Państwo, korporacje lub fundacje, a przytem właściciele prywatni zmieniają się, podczas, gdy pozbycie własności publicznej należy do wyjątków.

Okoliczności te wywierają dalej wpływ doniosły na stosunki społeczne i administracyjne powiatów, gdyż od liczby prywatnych właścicieli tabularnych, zależy do pewnego stopnia ilość sił osobistych, jakimi powiat może rozporządzać do pracy społecznej i do udziału w samorządzie powiatowym, po za obrębem większych gmin miejskich.

Stosunek własności tabularnej publicznej do prywatnej jest następujący: W 4 powiatach więcej niż połowa własności tabularnej jest własnością publiczną, mianowicie: w pow. kossowski 92.86 proc., dolińskim 73.81 proc., kałuskim 65.65 proc., bocheńskim 50.53 proc.

Następnie po nad 25 procent wykazują powiaty: lwowski 34.30 proc., dobromilski 32.05 proc., kołomyjski 30.37 proc., nowosądecki 27.83 proc., krakowski 25.95 pr., drohobycki 25.58 proc.

W sześciu powiatach nie ma wcale publicznej własności tabularnej, t. j. w dąbrowskim, tarnobrzesckim, niziańskim, żywieckim, skałackim i husiatyńskim.

Rada Państwa.

(LIII. posiedzenie Izby poselskiej).

* * * Wiedeń, 15 października. (Kor. Gaz. Lwowskiej).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Izba nie ównie liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszystkie członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Prezes odczytuje co następuje: Jak wiadomo, istnieje między związkami parlamentarnymi, do których należy przeważna część członków wys. Izby, umowa o rozkładzie mandatów komisyjnych, tak, że kandydaci i jedego związku pod warunkiem wzajemności są wybierani przez drugie kluby. Posłowie, nienależący do tych związków, nie są wprawdzie zobowiązani tą umową, wolno im głosować, jak zechcą i naturalnie z zachowaniem zwyczajów i przyzwyczajności (słuchajcie! słuchajcie! z lewicy) starać się u innych po-

słów o głosy dla swoich kandydatów. Na ostatniem jedn. k posiedzeniu jeden z woźnych w sali doniósł prezydium, że jeden z posłów maże na rozdzielonych kartkach nazwisko posła proponowanego na kandydata do komisji winniczej, a w jego miejsce pisze inne nazwisko. Gdy od stołu prezydial ego stwierdzono prawdziwość tego doniesienia, i skoro ta manipulacja działa się z kartkami leżącymi na ławach tych posłów, którzy są członkami owych związków, ale w krytycznej chwili byli nieobecni w sali (słuchajcie! słuchajcie! z lewicy), przeto zapozwano owego posła przed prezydium i stanowczo przedstawiono mu, że to czyn niedozwolony. Po zebraniu kartek, jak przy tej sposobności nadmieniam, znalaziono cztery od panów, którzy wcale nie byli obecni w Izbie (wielkie krzyki i oburzenia na lewicy), mianowicie: Weiger, Oberndorfera, Rogla i Haydena. (Ponowne krzyki i śmiechy na lewicy.) Prezydium nie może nic więcej uczynić w tej sprawie, skoro regulamin naturalnie nie przewidyuje takich wydarzeń, jakie od lat 30 też nigdy nie zachodziły. Postępowanie to, które potępia się samo przez się, muszę stanowczo zganić i wynurzyć ubolewanie, że regulamin nie daje mi sposobności do wyrzeczenia cenzury, jakiejby niewłaściwość wymagała, która nie tylko pozbawia posłów wolnego wyboru, lecz podaje także w podejrzenie, jakoby niedocho ywali zawartego kompromisu. (Huczne przeciągłe browa i oklaski z lewicy.)

Pos Schneider, który w powyższej enuncjacji pozostaje niewymieniony, wśród nieustannych śmiechów i przerywających wykrzyków lewicy, broni się, jak następuje: Pisałem nazwisko Mutha w miejsce nazwiska Hübnera tylko na kartkach tych posłów, którzy na to pozwolili. albo o których, jako przyjaciół politycznych mogłem przypuścić, że się zgodzą. Posłów Oberndorfera, Rogla i Wengera chciałem zawiadomić o dokonanej zmianie; skoro jednak wcale nie stanęli w Izbie, zabroniłem woźnemu, który zbierał kartki, aby nie brał tych trzech kartek; mimo to, woźny je wziął z próżnych miejsc; sam woźny to poświadczy. Kartki Haydena ja nie zmieniłem, lecz kartkę ks. Liechtensteina. Jego także powiadomiłem chciałem, ale nie miałem sposobności. Zresztą kartka ta spadła na posadzkę, a woźny nawet z posadzki dowolnie ją podniósł. Te oto są owe cztery kartki, o których wspominał pan prezes a kartki te dostały się do urny nawet wbrew mojemu zabronieniu. Co do wszystkich innych oświadczam, że nikt nieswiadomie nie oddał kartki na Mutha. Ze Mutha otrzymał 71 głosów, a kandydat kompromisowy klubów tylko 75, pochodzi nie z samych zmian przeze mnie dokonanych na kartkach; bo wielu Czechów Młodych i Starych sami zmienili nazwisko na kartkach, a to w skutek mojej agitacji za Muthem; albowiem z wyjątkiem zjednoczonej lewicy agitowałem za Muthem u każdego innego klubu, skutkiem czego wielu posłów różnych klubów

szy sąsiad, podniósł w górę swój kieliszek i wykrzyknął:

— Niech żyją państwo młodzi! niech da Bóg zgromadzą nas znowu w swoich ścianach na złotem weselu!

Orkiestra Rachmiela huknęła taki tuz, jakiego jeszcze nigdy nie słyszano — za oknami dały się słyszeć salwy z batów gęste a głośne, jakby strzelanie z pistoletów — wszyscy ruszyli się z miejsc swoich dążąc z kieliszkami do sędziwej pary. Jerzy mrugnął na towarzyszy i z kilkudziesięciu piersi zabrzmiała zgodnym chórem pieśń: *Mnohaja lita*.

Wiele tam przytem było uścisków, wiele państwo Baniewscy łez rozrzewnienia wylali, trudno obliczyć. Nareszcie uspokojono się i wszyscy powrócili do miejsc swoich, bo przecież jeszcze nie jeden toast spełnić dziś należało, a młodym pilno było do tańców.

— Pani wie, to było także nasze zdrowie — rzekł Jurek pochylając się do Andzi.

— Jaktó?

— A przecież państwa młodych — cóż, to przecie nasze.

— Cicho!... — szepnęła kładąc palec na ustach — pan tak głośno mówi, a pani Alfredowa patrzy w tę stronę, zaraz usłyszysz i będzie robić jakieś komentarze.

— Niech mi pani już nie wspomina pani Alfredowej; jeżeli to ja przez nią miałem te wszystkie zgryzoty, to jej już póki życia widzieć nie chce.

— Ciekawam kto temu winien, że o panu rozpowiadano, że pan taki bałamut i... lekkomyślny i wszystko.

— Nie wiem, kto winien, a jeżeli ja sam, to pewnie, że już odpokutowałem i trzeba mi to zapomnieć.

— Ja też zapomniałam już — rzekła Andzia, stwierdzając te słowa słodkim spojrzeniem.

Wszystko najlepsze kończy się musi, to też i bal w Baniewie skończył się pozostawiając w sercach jego uczestników wspomnienie prawdziwie wesołe i jasne — nie-

zamącone ani chwilką nudów lub sztywnego chłodu.

Białym dniem rozjeżdżali się wszyscy, żegnani jeszcze w ganku przez gościnnych gospodarstwa serdecznem słowem i pełnym kielichem — którym trzeba było wypić strzeżniennego. Wesołe okrzyki i śmiechy krzyżowały się jeszcze z powozów, muzyka grała na dziedzińcu pożegnane marsza. Jurek stał przed Andzią i korzystając z ogólnego zamieszania trzy razy pocałował ją w rękę.

— Pozwoli mi pani przyjechać jutro, to jest dziś wieczorem? tylko na chwileczkę, zobaczyć panią i prosić państwa Baniewskich żeby prędko pisali do mamy pani, bo ja nie mogę tak długo wytrzymać w zawieszaniu.

— Jak pan nie może, to cóż już robić, będziemy pisać. A dziś niech pan przyjedzie, ale samym wieczorem, bo w dzień ja spać będę.

— A z Lechońskim co zrobimy?

— Może on sobie pojedzie, a jak nie — to będzie dotrzymywał towarzystwa pannie Minie, naprawdę — oni się doskonale bawią razem, on jej opowiada jakie wojny będą na wiosnę w całej Europie, a ona ciągle powtarza: *Herr Jesus!* i oboje są zadowoleni.

— Więć do zobaczenia. Panno Anno! niech mi pani powie jakie miłe słówko na pożegnanie.

— Cóż mam powiedzieć?

— Niech mi pani powie — pchylił się i patrząc jej czule w oczy, dokończył szepcąc — mój drogi, albo kochany, albo Jurku!...

— O! a cóż to będzie miłego, jak ja powiem: Jurku — panu to przecież powinno być miłe: Andzia, a nie Jurek — odparła figlarnie!

— Och to pewnie, że dla mnie nie ma na całym świecie nic miłszego, jak... — Panna Anna — dokończyła Andzia z poważną miną, próbując wycofać rękę, które on po raz czwarty do ust przycisnął.

* * *

Kiedy Jurek powróciwszy do domu, oznajmił matce i stryjom, że zamiast jechać do Rossyi, wybiera się dziś jeszcze drugim nawrotem do Baniewa, oświadczać się o Andzię, wprawił ich w takie zdumienie, że w pierwszej chwili słowa wymówić nie mogli.

Naturalnie, zdumienie to było radosne — zwłaszcza dla matki, która jeszcze gdy Jurek był w gimnazyum, marzyła już o synowej, a sądząc z jego usposobienia, myślała, że Bóg wie jak długo będzie zmuszona czekać na to szczęście.

— I to jeszcze taka śliczna, taka miła dziewczynka! będę mieć w niej rodzoną córkę! — powtarzała co chwila pani Ludwika, ściskając syna i łzami radości oblewając tę nowinę.

Pan Marcin na dowód zadowolenia, serdecznie uściśnął rękę bratanka.

— No, żeń się chłopcze, daj ci Boże szczęście, ale powiedz mi, ustatkujesz ze się przynajmniej po ślubie?

— Będziemy widzieć, jak to będzie — odparł Jerzy wesoło — ale coś mi się zdaje, że mi Andzia hulać nie pozwoli.

— To chwala Bogu; już ja jej powiem, żeby cię dobrze trzymała.

— Nie potrzeba mówić, proszę stryja, to się samo zrobi.

Pan Anastazy najmniej może okazywał radości, bo czuł się trochę dotknięty tem, że go Jerzy nie obrał sobie za powiernika i dziewczynkę Ktoby mu mógł taką sprawę lepiej, delikatniej poprowadzić jak on?

— Za nagłe mi to, za nagłe, tak się takich rzeczy nie robi — mruzczał też do siebie, czyszcząc i wydmuchując fajkę i układając sobie w duchu, jakimi to słowami on jako stryj, a zarazem przyjaciel, byłby się oświadczał o rękę Andzi państwu Baniewskim, jako tymczasowemu opiekunom, gdyby Jurek nie był sobie poradził bez jego pośrednictwa.

Koniec końcem jednak, wszyscy byli zadowoleni i wyprawiali wieczorem Jurka do Baniewa z tysiącem błogosławieństw i dobrych życzeń.

K O N I E C

dza się, aby rozprawy budżetowe otwarte zostały w miarę, jak według uchwały komisji budżetowej, przedmioty będą się kwalifikować do rozprawy szczegółowej.

Nad powyższym projektem i przedłożeniami wnioskami rozwinięły się długie rozprawy, w których zabierali głos posłowie: Chrzanowski, Rutowski, Kozłowski, Minister Zaleski, Biliński, Roszkowski, Gniewosz Edward, Piniński, Gniewosz Władysław.

Wśród tych rozpraw p. Kozłowski postawił wniosek: „Koło zwołuje polskich członków komisji budżetowej, ażeby przed uchwałą tej komisji, przedstawili Koło, które działy budżetu mają przyjść bezpośrednio pod obrady Izby, a które wprzód w komisji budżetowej zbadane być winny“. Po zamknięciu rozpraw, gdy przystępowano do głosowania, p. Weigel zażądał, aby pierwszy wniosek przewodniczącego poddany był częściami pod głosowanie.

Przy głosowaniu przyjęto oba wnioski przewodniczącego i dodatkowy wniosek p. Kozłowskiego.

Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego dnia 12 października toczyły się rozprawy poufne o organizacji zarządu dróg żelaznych; lecz uchwalono zachować do czasu w tajemnicy tok obrad i ich dotychczasowy rezultat.

Na początku posiedzenia Koła w dniu 13 października poseł ks. Chotkowski wniósł, aby z powodu zgonu s. p. biskupa Janiszewskiego, długoletniego posła polskiego w W. ks. Poznańskiego na sejm pruski, a w roku 1848 jeszcze na sejm rzeszy niemieckiej w Frankfurcie, Koło przesłało do rodziny zmarłego telegram z wyrazami żalu, z powodu zgonu zasłużonego Kościółowi i krajowi kapłana i obywatela. Uchwałę tę powzięło Koło jednomyślnie i postanowiło zapisać w protokole swych obrad.

Następnie sprawozdawca komisji budżetowej, p. Biliński, przedłożył, odpowiednio uchwałę Koła, wnioski członków polskich komisji budżetowej, co do rozdzielania, które działy budżetu winny przyjść bezpośrednio pod obrady Izby, a które wprzód ma rozstrząsać komisja budżetowa. Koło, po krótkich rozprawach, zgodnie z temi wnioskami, upoważniło członków polskich komisji budżetowej, aby głosowali w komisji, izby z budżetu wydatków, bezpośrednio pod obrady Izby przysły działy: I wydatki na Dwór cesarski; II na kancelaryę Jego Ces. Mości; III na Radę państwa; IV na Trybunał państwa; V na Radę ministrów; VI na wspólne sprawy całej Monarchii, (uchwalane przez Delegacje wspólne); VII wydatki Ministerstwa spraw wewnętrznych, z wyjątkiem tytułów 5 i 6 tegoż działy, t. j. z wyjątkiem wydatków na utrzymanie i budowę dróg, oraz na regulację rzek i budowy wodne. Z rozdziału VIII, wydatków Ministerstwa obrony krajowej, powinien wydatek na landwerę, powiększony znaczenie na 1892, być rozstrząsany w komisji budżetowej, a wszystkie inne tytuły tego działy wydatków winny przyjść bezpośrednio pod obrady Izby. Z działy IX wydatków Ministerstwa wyznań i oświecenia, oprócz tytułu wydatków na centralny zarząd, na nadzór szkół i na sprawy wyznaniowe, wszystkie inne tytuły wydatków na utrzymanie uniwersytetów, szkół średnich, szkół fachowych i przemysłowych, i szkół ludowych, we wszystkich krajach Monarchii, rozstrząsane mają być uprzednio w komisji budżetowej. Cały działy X wydatków, t. j. wydatki Ministerstwa skarbu i pierwsze ośm tytułów działy XI Ministerstwa handlu, mają przyjść bezpośrednio pod obrady Izby, zaś dalsze tytuły tego działy XI, t. j. wydatki na budowę dróg żelaznych, na zarząd dróg żelaznych państwowych i utrzymanie na nich ruchu, na zasiłki dla kolei żelaznych prywatnych, i t. d. winny być rozstrząsane wprzód w komisji budżetowej. Z działy XII wydatków Ministerstwa rolnictwa, pierwsze tytuły wydatków, to jest, na centralny zarząd, wszystkie zasiłki na meliorację winny być wprzód rozstrząsane w komisji budżetowej; reszta tytułów tegoż działy może przyjść bezpośrednio pod obrady Izby; jak również cały działy XIII wydatków Ministerstwa sprawiedliwości, oraz działy XIV na najwyższą Izbę obrachunkową, i XV na pensje wysłużone. Z XVI działy wydatków: zasiłki i dotacje, tylko stałe zasiłki funduszom krajowym i indemnizacyjnym mogą być oddane bezpośrednio pod obrady Izby; natomiast wszystkie zasiłki dla Towarzystw żegluga morskiej i żegluga dunajowej, i Towarzystw, utrzymujących koleje żelazne, winny być wprzód oddane pod rozbiór komisji budżetowej. Działy XVII i XVIII wydatków na opłacenie i umorzenie długów państwa, mogą przyjść bezpośrednio pod obrady Izby.

Z budżetu dochodów pierwsze dziewięć działy należy bezpośrednio oddać pod obrady Izby; natomiast X działy dochodów, to jest dochody, pobierane przez Ministerstwo skarbu (z podatków bezpośrednich, pośrednich i dóbr Państwa) oraz XI działy, dochody Ministerstwa handlu (z poczt, telegrafów i dróg żelaznych i t. d.) winny być rozstrząsane wprzód w komisji budżetowej. Reszta działy dochodów od XVI do XIX mogą być oddane bez-

pośrednio pod obrady Izby. Jednak upoważniło Koło polskich członków komisji budżetowej, że gdyby członkowie tejże komisji z innych stronictw domagali się oddania do uprzedniego rozstrząsania komisji budżetowej innych jeszcze działy budżetu, mogą się na to zgodzić, jeżeli to uznają za stosowne.

Wreszcie na wniosek p. Kozłowskiego, Koło upoważniło polskich członków komisji budżetowej, ażeby wezwali Rząd do pismienego zdawania sprawy z wykonania rezolucyj, uchwalonych przez Izbę.

Manifest narodowej partii irlandzkiej.

Posłowie Parnellci wydali z powodu śmierci Parnella następujący manifest do irlandzkiego narodu:

„Wielki przywódca umarł, ale dzieło jego żyje i żyć będzie. Polegając na waszem przywiązaniu do irlandzkiego narodu, proponujemy prowadzić dalej walkę, dopóki jedność narodowa nie zostanie przywróconą i dopóki Irlandya cała nie skupi się około partii parlamentarnej, która ze swej strony obowiązuje się działać dla swej ojczyzny pod sztandarem niezależnej opozycji, wolne zupełnia od wpływów obcej władzy i zagranicznej partii. Takim jest nasze postanowienie. Urzeczywistnienie tego postanowienia od was samych zależy, wymaga ono ofiar i walki. Wzywamy was do poniesienia tych ofiar i do tej walki. Wierni naszym zasadom, jako przedstawiciele i organa ludu, postanowiliśmy zwołać konwencję szanownych i wybitniejszych Irlandczyków, aby w imieniu narodu zastanowić się nad środkami, celem przeprowadzenia programu przekazanego nam przez Parnella. Chętnie witamy w naszych szeregach wszystkich mężów uczciwych, którzy podzielają nasze zdanie, że polityczne sprawy Irlandyi powinny być pod kierunkiem przedstawicieli ludu irlandzkiego i wyłącznie od nich zależeć powinny. Z ludźmi jednakże, którzy przedewszystkiem odpowiedzialni są za rozdrożenie narodowej partii, którzy idąc za wskazówką obcą, oczernili pierwszego męża rasy irlandzkiej i na śmierć go zamartwili, nie chcemy mieć nic wspólnego, bo pod ich kierunkiem Irlandya nie byłaby bezpieczną. Pomiędzy nami a nami Irlandya wybór zrobić musi. Na progu śmierci przywódca sformułował nam obowiązek w tych nieśmiertelnych słowach: „Jeśli umrę jutro, to mówcie, którzy walczą obecnie przeciwko wpływom angielskim w publicznem życiu irlandzkiem, dalej walczyć będą. Pozostaną oni niezawisłymi narodowcami i wierzyć będą nadal w przyszłość Irlandyi, jako narodu, oraz protestować wytrwale przeciwko temu, jakoby Irlandya mogła być spokojną o swą przyszłość, przyjmując rozkazy od angielskiego ministra“. Rodacy! Niech to będzie chlubą naszej rasy w ojczyźnie i za granicą, że pojdziemy za tą wskazówką. Niech Bóg zachowa i broni Irlandyę!“

KRONIKA

Lwów, 17 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatki gminie Humieniec, w powiecie samborskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 12 w południe, w wielkiej sali ratuszowej, z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgr. madzenia. 2. Sprawozdanie sekretarza z czynności wydziału. 3. Sprawozdanie kasyera. 4. Wybór prezesa, tegoż zastępcy. 7 członków wydziału i 2 zastępców, oraz 3 członków do komisji lustracyjnej. 5. Wnioski członków. Gdyby w powyższym dniu statutem wymagana liczba członków się nie jawiła, odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie przy jakiegokolwiek liczbie członków dnia 8 listopada b. r. o tej samej porze.

— **W lwowskim Towarzystwie prawniczym** rozpoczęły się dnia 15 b. m. ponownie tygodniowe posiedzenia, które w roku zeszłym cieszyły się tak licznym udziałem członków. Zagał je zastępca prezesa dr. Till wspomnieniem o zmarłym prezie Alfr. br. Kanem, poczem dr. Konstanty Lewicki miał odczyt o zasadach, jakie zastosować należy przy układaniu warunków licytacyjnych. Poddając znane orzeczenie najw. Trybunału krytyce, przedłożył mowca w końcu swego odczytu wzór warunków licytacyjnych. Ze względu na wielką ważność przedmiotu, odczytano po krótkiej formalnej dyskusji rozprawę nad nim do jednego z późniejszych posiedzeń, tymczasem zaś postanowiono projekt warunków wyautografować i między członków Towarzystwa rozsiałać.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa ku wspieraniu słuchaczy Wszechnicy, rygoro-

zantów i auskultantów, odbędzie się w piątek, 23 b. m., w sali posiedzeń zboru izr. o godzinie 7 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie ustępującego wydziału. 3) Zmiana statutu §§. 2 a, b, c. 6, 10, 21 i 29. 4) Wybór nowego wydziału. 5) Wnioski i interpelacje.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17 października 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr dzie w górę

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16-go, do godziny 12 w południe dnia 17 października 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (77 proc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +14.3°C, najwyższa +21.0°C wczoraj po południu, najniższa +7.9°C w nocy.

Cała doba była pogodą.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 775 do 770 w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 18 października 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z południa, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +14.0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie; pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sierakowie Ida Lasocka, córka Bronisława i Felicy hr. Lasockich, w 14 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 10 rano w Dziekanowicach, w kościele parafialnym.

W Krakowie dr. Józef Rogala Mochnacki, adwokat krajowy, po długiej chorobie, przeżywszy lat 60. Dr. Mochnacki cieszył się powszechnem uznaniem jako jeden z najdzielniejszych obrońców w sprawach karnych.

W tem samym mieście ks. Polikarp Rapacz, ze zgromadzenia OO. Bernardynów, urodzony w r. 1810, wyświęcony na kapłana w r. 1844, zmarł przedwzrostem.

W Kijowie metropolita prawosławny Platon w 89 roku życia.

— **O ostatnich chwilach** s. p. Adryana Baranieckiego, zasłużonego twórcy i dyrektora Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, pisze *Czas*: S. p. Adryan zgon miał lekki, bez cierpień i męki konania. Dłuższa choroba sercowa zmieniła go bardzo; ślady tej ciężkiej choroby widoczne były już podczas zjazdu lekarzy i przyrodników, odbytego w Krakowie w lipcu b. r. Piękną owacją przy wręczeniu wówczas złotego medalu, zegnali go zebrani ze wszystkich ziem polskich rodacy, znający jego ciche a wielkie zasługi. W chwili, gdy wiadomem było, że niebezpieczeństwo najwyższe grozi życiu s. p. Baranieckiego, zawiadomiono telegraficznie rodzinę jego na rosyjskiem Podolu; niedanem jej było przybycie i zastał jeszcze przy życiu umierającego. Ale całe społeczeństwo nasze, jak najlepsza rodzina, otoczyło jego trumnę. Zwłoki zmarłego wystawione będą na widok publiczny, w wielkiej sali Muzeum wśród tych okazów, z całej P. lski zebranych trudem jego życia i jego ofiarności, które aktem notaryalnym już dawniej gminie był ofiarował. Na środku sali urządzony będzie namiot żałobny, a pod nim wśród zieleni i światła spoczną zwłoki zasłużonego męża. Z powodu śmierci s. p. dr. Adryana Baranieckiego, powiewają żałobne chorągwie z magistratu, Muzeum i Akademii Umiejętności.

Na wiadomość o śmierci s. p. Adryana Baranieckiego, zwołał prezydent miasta dr. Słachetowski posiedzenie Rady. Na posiedzeniu tem postawił prezydent następujące wnioski: 1) W uznaniu położonych zasług, pogrzeb s. p. dr. Adryana Baranieckiego odbędzie się kosztem m. Krakowa; 2) w pogrzebie weźmie udział Rada miasta *in corpore*; 3) urządzeniem pogrzebu zajmie się komitet, składający się z pp.: wiceprezydenta Friedleina i radców miejskich: Muczkowskiego, Potnera i Chmurskiego; 4) na koszt pogrzebu i rotnika na cmentarzu udziela Rada miasta prezydentowi nieograniczony kredyt; 5) prezydent miasta z gronem radców złoży kondolencyę matce s. p. Adryana Baranieckiego. Wnioski powyższe przyjęła Rada jednomyślnie i na tem posiedzenie zamknięto.

Pogrzeb s. p. Baranieckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godzinie 3 po południu w gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego. Kondukt żałobny otwierać będzie pluton straży ogniowej, poczem pójdzie szkoła przemysłowa wyższa, za nią duchowieństwo wraz z członkiem Rady ks. kan. Midowiczem, który kondukt prowadzić będzie. Pochód przejdzie ulicami: Franciszkańską, Grodzką, Rynkiem, Floryańską i Lubicz. Przez całą drogę w latarniach, odkrytych krepą, płonąć będzie gaz. Obok karawanu postępować będą cechy ze swemi oznakami. Za trumną pójdzie rodzina, a za nią prezydent miasta i Rada miejska *in corpore*; pochód zamykać będzie oddział straży pożarnej.

Przy wyprowadzeniu zwłok z Muzeum przemówi radca miejski prof. dr. Zoll, poczem spiewać będzie chór Towarzystwa muzycznego.

Na cmentarzu nad grobem przemówią: prof. dr. Rostafiński i radca miejski dyrektor Rotter; tu spiewać będzie „Lutnia“. Rada miasta złoży na trumnę wieniec z napisem: „Założycielowi Muzeum Rada miasta Krakowa“.

— **Nowa kolonia żydowska**. W Krakowie bawił przed kilku dniami dr. Friedman w towarzystwie bar. Seebacha. Dr. Friedman, jak się dowiaduje *Czas*, zamierza utworzyć kolonie żydowskie w Arabii i przybył w celu wyszukania kolonistów. Wybrał ich z pomiędzy wychodźców izraelskich z Rossyi, mianowicie ludzi młodszych, zdrowych i silnych. Z kraju również zebrał kolonistów-ochotników, tak, że kontyngent ten w ogóle wynosi 50 rodzin. Najpierw mężczyźni przewiezieni zostaną do Afryki, a gdy tam się zagospodarują, przybędą ich rodziny. Jest to usiłowanie próbne; jeżeli osiągnie dobre wyniki, wówczas dr. Friedman zaprowadzić je ma na szerokie rozmiary i poświęcić całej na ten cel całą swą, znaczny podobno majątek.

— **Samobójstwo**. Kazimierz Macierzyński, 18 lat liczący, uczeń jednego z krakowskich gimnazyów, zamieszkały w Podgórzu, odebrał sobie dnia 15 b. m. po południu życie wystrzałem z rewolweru; samobójstwo popełnił w Zabłociu, koło Podgórza. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Pożar** wybuchł wczoraj rano w piwnicach wieży ratuszowej w Krakowie, wczesnie jednak dostrzeżony i stłumiony został. — W Królestwie dnia 14 b. m. pogorzało miasteczko Będzin.

— **Na wychodźstwie do Ameryki** z powodu braku pasportów i dostatecznych funduszy na drogę, przytrzymani zostali wczoraj przez krakowską policję: Miketa Rabko, lat 32 i Stefan Seńko, lat 17 liczący z Bahnicy; Piotr Nestow ze Smilnika, lat 25; Afanasz Telban, lat 25 z Woli, oraz Iwan Drućiak, lat 16 z Maniowa; wszyscy z powiatu liskiego.

— **Na pogrzeb s. p. biskupa Janiszewskiego** w Gnieźnie, d. 14 b. m., samych księży przybyło przeszło 150, pomiędzy nimi: ks. kanonik Prądyński i ks. kanonik Trepau z Pelplina. Ks. biskup warmiński Thiel, wysłał także swego delegata. Z obywatelstwa wiejskiego widziano: hr. Edw. Ponińskiego, Józefa hr. Mielżyńskiego, Żychlińskich, Moszczeńskich, Żółtowskich, Chłapowskich, Sezanieckich, Kościelskich i wielu innych. Od samego rana rozpoczęły się wigilie i Msze żałobne, poczem pontyfikalną Mszę św. odprawił ks. biskup Andrzejewicz. Mowę żałobną wygłosił ks. prałat Stablewski. Mowa ta była pełną porywających zwrotów i wywarła też wielkie wrażenie na słuchaczach. Następnie po odśpiewaniu zwykłych pieśni żałobnych, zwłoki s. p. biskupa złożono w podziemiach jednej z kaplic pobocznych w katedrze.

— **Dolinę Ojcowską**, według doniesienia *Kurjera Warszawskiego*, nabył hr. Ludwik Krasiniński. Nabyta własność składa się z parcel leśnych, otaczających skały ciężkie doliny, z młynków na Prądniku i niedokończonych willi drewnianej pod Górą Chelmową. Widocznie ceny ziemi w Królestwie nie spadają, skoro za niecałe 8 włók nieużytków zapłacił nabywca 30.050 rubli.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Aleksandra Myszugi na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej i Towarz. „Proświty“, odbędzie się stanowco d. 25 b. m. w niedzielę, w sali „Sokoła“. Współudział przyrzekli: p. Jadwiga Camilowa, primadonna opery lwowskiej i p. Wanda Biernacka, utalentowana deklamatorka. Mamy też podobno na tym wieczorze usłyszeć produkeye „Bojana“.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę po raz trzeci „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera. — Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 „Cagliostro w Wiedniu“, operetka w 3 aktach Straussa. Wieczór o godzinie 7 „Święci z pozoru“, komedia w 4 aktach A. W. Pinera. — W poniedziałek „Biała kamelia“ obraz dramatyczny w 1 akcie z francuskiego, Listowskiego, debiut panny Miny Moroz, uczenicy pana Józefa Kotarbińskiego i „Mussotte“, sztuka w 3 aktach Guida Maupassanta i J. Normanda. — We wtorek po raz czwarty „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera.

Bieczownicy (flagelanci) wspaniały wielki obraz pędza profesora monachijskiej Akademii Karola Marra przybędzie niebawem także i do Lwowa. Utwór ten był wystawiony z wiel-

kiem powodzeniem w Warszawie, obecnie zaś znajduje się w Sukiennicach w Krakowie, gdzie jest bardzo licznie zwiedzany.

Artyści lwowscy po powrocie z feryj letnich i studiów przygotowują także na bieżący sezon wiele nowości, i tak: p. Augustynowicz pracuje obecnie nad olbrzymim wachlarzem o 3 metrach rozpiętości, przepysnie rzeźbionym. Na 12 jego skrzydłach przedstawia artysta moment z Szekspirowskiej fantazyi „Sen nocy letniej“, p. Batowski wykończył dwa „Widoki“, Harasi-mowicz M. przygotowuje kilka ciekawych utworów z okolic Kołomyi, Makarewicz szereg prze-rzysnych krajobrazów, Popiel Tadeusz pracuje nad zamówionym przez dr. Gluzińskiego więk-szym obrazem „Niewiasty jerozolimskie“, Po-piel Antoni (rzeźbiarz) zgłosił na wystawę fi-gurkę przedstawiającą „Daninę“ p. Styka roz-począł kilka mniejszych prac

Do grona tutejszej kolonii malarskiej przy-tył wysoce utalentowany artysta-malarz p. St. Dembicki, który zamierza osiąść stale we Lwowie.

Cykl obrazów, pędzla Wojciecha Kos-saka, przedstawiający historię uniformy uzbro-jenia i rynsztunku I. pułku ułanów, nadszedł na wystawę lwowską. Jak wiadomo, artysta o-fiarował ten cykl Najj. Panu z okazji stule-tniego jubileuszu wyżej wspomnianego pułku.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc październik i zawiera: I. „Kadymno, miasteczko i klucz biskupów przemyskich, przez dr. Ant. Prochaskę. II. „Ks. Stanisława Gro-dzkiego żywot i pisma“, przez Adama Bel-chowskiego. III. „O obsadzeniu stolic biskupich w Polsce“, przez dr. Zygmunta Lisiewicza. IV. „Studia estetyczne, Rzeźbiarstwo“, przez dr. Teofila Ziembę. V. „Przyczynki do historii nauk politycznych w dawnej Polsce“, przez A. Rembowski. VI. „Listy Andrzeja Edwarda Ko-źmiana 1830 do 1864 r“. VII. „Przejazdki po Wołyniu (obrazki z przeszłości i teraźniej-szości), list drugi“, przez X. VIII. „Trzej portreciści z czasów Stanisława Augusta, przez hr. Wincentego Łosia. IX. „Kronika literacka“.

Listy z Ameryki.

VI.

Maniton o Colorado, 20 września.

Ostatni list rzuciłem do skrzynki po-cztowej w Salt Lake City, idąc na koncert Mormonów, — gdyż nie sądziłem bynajmniej, aby o tej produkcji muzycznej warto było słów kilka napisać. Obecnie widzę, że się bardzo myliłem w mem zdaniu i muszę się przyznać, że tem jednym wystąpieniem Mor-moni zyskali znacznie w dobrej opinii, jaką przed tem o nich miałem.

„Böse Leute haben keine Lieder“ po-wiada poeta niemiecki, — kto tak pielęgnuje muzykę, jak Mormoni, to zaiste trudno przy-puścić o nim, aby należał do „najniższych warstw rękodzielniczych i rolniczych Szkoc-yi, Norwegii etc.“, jak to się o nich wyrazi-li nasi przyjaciele Niemormoni z Salt Lake City.

Wchodzę do wspomnianego już w o-sstatnim liście „Tabernaclu“. Wewnątrz wy-głąda on jak olbrzymie leżące jajo. W jed-nym końcu tego jaja sliczne organy, naj-większe, jakie dotychczas widziałem, — obok nich podym, na którym naliczyłem 250 dam w białych kolorowych szatach i 150 gen-tlemenów we frakach. Wszystko naturalnie Mormonów.

Resztę jaja zajmują amfiteatralnie w 2 piętrach krzesła audytorium, jest 8000 miejsc siedzących, 4000 stojących.

Rozpoczyna się nr. I programu „Grand Triumphal March Chorus „Damascus“ by Co-sta. Salt Lake Choral Society and Great Organ.

Cudowne tony organów wstrząsają po-wietrzem, koncertanci powstają i rozpoczynają się chór tak doskonały, że wątpię, czy naj-surowszy krytyk muzyczny byłby w stanie coś mieć do zarzucenia.

Toż samo i pieśni solowe „Bel Braggio“ z Semiramidy Rossiniego, „Buchalosięgo i t. d. wszystko było tak wykonane, że się zdawało raczej mieć przed sobą primadonny i solistów naszych oper europejskich, aniżeli Mormonów, traktujących muzykę tylko pobocznie z zamiłowaniem. A do tego co za py-szna akustyka tego jaja!

Jednym z najciekawszych punktów była produkcja „Ladies Mandolin Club“ na man-dolinach i gitarach. Około 50—60 dam w jednokolorowych gustownych strojach wykonało pod batutą młodzieńczej i slicznej Mormoni bardzo ładnie kilka hiszpańskich i innych utworów.

Nie dziwnego, że w obec tego jestem zachwycony! Tak moi szanowni przyjaciele Niemormoni z Salt Lake City! Jestem Wam bardzo wdzięczny za Waszą go-ścińność, — ale darujecie, że mam inne wyo-

brażenie o Mormonach, aniżeli Wy, — od-krzyłem w nich bowiem najpiękniejszą stronę ludzką, stroną uczucia, której Wy w Waszej pogoni za dolarem nieznacie i nie uznajecie!...

Z Salt Lake City popędziliśmy na po-łudniowy zachód.

Często napadają nas bandy Indian, jednak bez okrzyku wojennego, tylko spo-kojnie, sposobem zebrani. Niektórzy z nas są tak naiwni, że odkupują od nich misiężne ozdoby za drogie pieniądze, nie troszcząc się o to, że to samo w każdym kramie można za parę centów dostać. Gdy na tę okoliczność zwróciłem uwagę pewnego zbieracza, który za bransoletkę misiężną, wartości 5—10 ct. dał Indiance dwa dolary, odpowiedział mi tenże z uśmiechem: „Ależ na przedmiotach w kramie nie ma brudu indyjskiego!“ W obec takiego zamiłowania oryginalności — wszelkie argumenty ustają.

Południowy Utah jest pustynią. Nie masz tu Mormonów, którzyby spaloną ziemię zamienili przez skrzętność swoją w ogród zie-lony. Całymi milami pędzi pociąg, — a trudno i jednej dojrzeć rośliny!

Wszędzie szara, spalona ziemia, barwy popielatej — jak popiół.

Podobnie jak w Dakocie, tak i tu wznoszą się w dziwnych kształtach, naśladujących przeważnie budowy ludzkie t. zw. *bad lands*, tylko że tu i ówdzie potężne pasmo Kordy-lierów przyczynia się do większej rozmaitości krajobrazu.

W powietrzu dziwny jakiś czerwony pył — jak dym, — złudzenie optyczne nad-zwyczajne. Nieraz można przysiąc, że obok nas wznosi się wielkie jakieś miasto z wie-żami, pomnikami, murami, — możnaby na-wet każdy szczegół odróżnić, — tu kościół, tam ratusz, ówdzie jakiś inny, wielki publi-czny gmach. A przecież to nic innego, jak tylko utwory erozyjne! kamień i kamień, — ani śladu istoty żyjącej.

Jesteśmy w dorzeczu Pacyfiku. Na skrzy-piącym moście przejeżdżamy przez Green River, który później nosi nazwę „Rio Colo-rado“. Tu rozpoczyna się największy kenion nie tylko Ameryki, ale i całego świata. Naj-większa jego głębokość, dalej na południu, w Arizonie wynosi 2000 metrów. Łatwo tę liczbę napisać, lub wymówić, ale łaskawy czytelniku — wyobraź sobie czelusę na 2000 metrów głęboką! Prostopadłe ściany tej wy-sokości, co Czarnohora postawione nad mor-zem! Znaczna część uczestników naszej pod-róży opuszcza tu nas, aby dotrzeć do naj-głębszego miejsca kenionu. Mnie niestety brak czasu na to nie pozwala, więc jadę dalej.

Ciepłe powietrze stanu Colorado owie-wa nasze skronie. Zwiedzamy miasteczko „Grand Junction“, gdzie właśnie wystawa o-woców. Zawsze byłem zachwycony owocami Stanów Zjednoczonych, — co za pyszne stragany w każdym mieście ananasów, banonów, brzoskwiń, jabłek, gruszek, winogron etc. Tak jednak pięknych, wielkich i smacznych jak w Colorado i Kalifornii, nie ma może i we Florydzie. Colorado, to kraj przyszłości. Wiel-kie rzeki obfite w wodę mogą przez cały rok nawadniać teren, — a tylko wilgoci potrzeba, gdyż grunt nader żyzny.

Dwie maszyny ledwo nas wyciągnęły zdołają na wysokość potężnych Kordylierów, gór niegdyś hiszpańskich, obecnie „amery-kańskich“, gdyż Yankesi już dawno wyparli leniwych hiszpańców.

Nocujemy w miasteczku Leadville po-łożonym na wysokości 10.500' nad morzem, a sławnym ze swej kopalni srebra. Dość po-wiedzieć, że w roku ubiegłym rząd odnośnie do znanego srebrnego billu odkupił tu srebra na bicie dolarów za 13 milionów do-larów!

Tyle widoków, tyle wrażeń!...

Nieraz rzeczywiście obawiam się, czy to nie jest za krótki czas, aby można zatrzy-mać na zawsze w pamięci tyle ciekawych rzeczy, które się codziennie widzi!

Z Leadville spuszcza się napowrót w dorzecza Atlantyku nad rzekę Arkanzas.

Osobny pociąg z wagonami bez dachu wiezie nas przez „Royal Gorge“, cudowny kenion, wązki na kilka m. zaledwie, — a o ścianach pionowych wysokich 3000'. Jakież imponujące widoki tych czerwonych gra-nitowych murów strzelających pod obłoki! Zdaje się, że to czelusę z której nie ma wyj-ścia, że te ściany zamkną się za chwilę, — gdyż w górze już... już... mkną ku sobie! A co to za uczta dla geologa!

Chodniki dyjorytu, — wybuchowego gru-boziarnistego granitu, przecinają te czerwone ściany w różnych kierunkach, — to jak otwarta księga, w której najciekawsze fakta geologiczne zapisane są z wszelkimi szcze-gółami.

Przez wesołe Pueblo, miasteczko o 40.000 mieszkańcach, sławne ze swego „Mineral-Palace“ nadzwyczaj brzydkiej budowy o stylu chińsko-indyjskim, zawierającej zbiory mine-rałów krajowych, — do Maniton na nocleg.

Maniton, położone u stóp potężnego Pi-kes Peak wśród uroczych czerwonych gór, pokrytych zielonymi sosnami, przypomina nie-co naszą Krynicę. Blade damy spacerują po deptaku, zakrapiając się wodą źleczącą szcza-wiową, ładne wille wznoszą się po obu stro-

nach rączego małego strumyka, — próżnują-ca złota młodzież, licha muzyka etc.

Dziś rano wycieczka na Pikes Peak (czyt. Pajks Pik). Żelazna zębata kolej wiezie cię wygodnie aż na szczyt 14.196', a więc prawie na wysokość Mont Blanc.

Pikes Peak nie jest ładną górą. Potężny nieregularny granitowy stożek, bez lodników, bez śniegu, bez roślinności, — oto wszystko. Ale za to widoki!

Ze wschodu na dolinę Denveru, z za-chodu na całe morze Gór Skalistych! A ta podróż ponad kamienne przepaście! a ta cią-gła zmiana dekoracji, — jedna pyszniejsza, niż druga, to rzeczywiście nie jest do opi-sania.

Popołudniu mieliśmy krótką wycieczkę do Ogrodu bogów „The garden of the gods“. Są to skały czerwonego triasowego piaskowca o dziwnych kształtach, powstałych przez dzia-łanie wody. Coś w rodzaju naszego Ojcowa, Urycza, lub Bub iszcz, tylko naturalnie w więk-szych rozmiarach.

Skał takich jest tu mnóstwo, wyobra-żenia ludu i turystów nadała im najrozmaitsze nazwy, jak n. p.: Cathedral Rock, Old Man, Turtle, The Duck, Lions Head, Washer Wo-man i t. p.

Leżąc czas do Denveru, tej stolicy Colo-rado, — gdzie nam obywatelstwo wielkie go-tuje przyjęcie.

Prof. dr. Emil Dunikowski.

OSTATNIA POCZTA

W Schoenbrunnie odbył się w czwar-tek obiad dworski, na którym jako goście Najj. Pana, byli: książę Ratibor, radca ambasady niemieckiej; *attaché* ambasady, *Fresin*; *attaché* wojskowy, pułkownik Denis; delegaci pułku gwardyi grenadyerów prus-kich imienia cesarza Franciszka, pułkownik Hugo i porucznik Winterfeld; w. ochmistrz, ks. Hohenlohe; generał broni, hr. Beck, hr. Wolkenstein, hr. Paar, i w. i.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, małżonka Najdost. Arcyksięcia Karola Lu-dwika, obchodziła w dniu 15 b. m. w kole rodzinnym Imieniny Swoje. Z tego powodu odbyło się dnia tego zrana w kaplicy domo-wej, w pałacu Najdost. Solenizantki, uroczy-ste nabożeństwo, na którym obecni byli Najdost. Arcyksięstwo, wraz z całym swoim dworem.

O godzinie 2 ej po południu złożył Najj. Pan osobiście Najdost. Arcyksiężnej gratulacje.

Prezes Koła polskiego, J. E. Apolinary Jaworski, złożył we czwartek w ręce Najj. Pana przysięgę jako tajny radca. Przy akcie tym byli obecni: Minister spraw ze-wnętrzych, hr. Kalanoky, i w. podkomorzy, hr. Trauttmansdorff.

W Berlinie spodziewają się odwiedzin p. Giersa, który z Pallanza do Petersburga wracać będzie przez stolicę Niemiec. Nie-wątpliwie rosyjski minister spraw zagranic-nych złoży wizytę kanclerzowi Capriwemu.

Niemiecki ambasador w Waszyngtonie, hr. Arco-Valley, który poddał się przed tygodniem, na klinice profesora Bergmana w Berlinie ciężkiej operacji, zmarł w dniu 15 b. m. w Berlinie.

Birż. Wiadom. zapisują jako pogłoskę że na pierwszym posiedzeniu rady państwa w Petersburgu, roztrząsany będzie projekt utworzenia ministerstwa rolnictwa, którego do-tychczas w Rosyji nie ma.

Według informacji dzienników peters-burskich, w guberniach dotkniętych nieuro-dzajem, odbędą się wkrótce zjazdy lekarzy miejscowych, w celu obmyślenia środków za-radczych przeciwko szkorbutowi i tyfusowi brzuszemu, które to choroby szerzą się gwał-townie w miejscowościach dotkniętych głęską nieurodzaju.

Na onegdajszym giełdzie petersburskiej, podczas nielicznego zgromadzenia, otwarto składki, na rzecz dotkniętych głodem. Zebrano około 70.000 rubli. Ofiary płyną w dal-szym ciągu.

Rada miejska w Kazaniu, z powodu braku pieniędzy na zakup zboża dla miejskiej lu-dności, zajęła się z inicjatywy naczelnika mia-sta zbieraniem podpisów na pożyczkę bezpro-centową. Podpisy doszły obecnie do 30.000 rubli i jeszcze przybywają.

Chan Buchary przybędzie do Petersburga w listopadzie. Wraz z o szakiem, składa-jącym się z 22 osób, zamieszka on jako gość dworu carskiego, w pałacu zimowym.

— Z Belgradu donoszą, że zgromadze-nie delegatów związku bałkańskiego, obra-dzujące w Jagodynie, uchwaliło statuty dla związku, w których oznaczono jako cel stowarzyszenia, względnie związku: przekona-

nie narodów bałkańskich, że wspólny ich interes wymaga utworzenie związku. Jako główne, podstawowe zasady ogłoszono: prze-strzeganie i obronę samodzielnosci, wzajemne i wspólne pielęgnowanie interesów go-spodarczych, narodowych i wyznaniowego równouprawnienia.

— Ciekawą wiadomość podają z Bel-gradu dzienniki rosyjskie. Donoszą one, że w szkołach serbskich zostanie niebawem wprowadzony język rosyjski, jako obowiązują-cy, a niezależnie od tego pewien pedagog rosyjski otwiera w Belgradzie prywatne kur-sa języka i literatury rosyjskiej.

Z Bukaresztu donoszą, że przesilenie w gabinecie p. Catargiu już się skończyło. Pp. Isvoranu i Czarcu występują z gabinetu, a ich miejsce zajmują pp. Protopopescu i Aleksander Lahovary, a prawdopodobnie obejmie tę ministerialną (sprawiedliwości) tak-że starokonserwatysta Apostoleanu.

Na kongres socjalnych demokratów nie-mieckich w Erfurcie zjechało się razem około 300 delegatów. Kongres zagał poseł Singer. Zaznaczył on w swem przemówieniu, że na kongresie w Hali chodzą wyłącznie o stwo-rzenie podstaw dla stronnictwa socjalistycz-nego, podczas kiedy kongres erfurcki wy-tknął sobie „za zadanie wzniesienie reszty budowy za pomocą walki klasowej. Przedło-żony porządek obrad został przyjęty jedno-głośnie. Marszałkami wybrani zostali poseł Singer i deputowany Clors z Hali.

Przypomnieć należy, iż dotychczasowy program polityczny ułożony na zjeździe w Gocie w r. 1875 opierał się na poglądach i zasadach, rozwijanych i głoszonych przez Lassala o pomocy państwa i na dążeniach do przekształcenia społecznego ustroju państwa w państwowo-socjalistyczne. Z czasem wzięły przewagę zasady Marxa i dążenia, aby bez pomocy władzy państwowej i jej kierownictwa samo społeczeństwo przekształciło warunki pracy i zasadę posiadania. Wiec obecny ma cztery projekta nowego programu politycz-nego. Każdy z tych projektów składa się z części ogólnej, zawierającej krytykę dotych-czasowego ustroju społecznego i przyczynę ruchu socjalistycznego, i z części szczegóło-wej, która zawiera praktyczne żądania. Naj-ważniejszym jest projekt, wypracowany przez zarząd stronnictwa. Potępia on w ostrych słowach teraźniejszy ustrój społeczny i spo-sób produkcji i oświadcza, że stronnictwo dąży do przeniesienia narzędzi pracy, będą-cych własnością prywatną, na własność wspólną społeczeństwa i do przemiany ka-pitalistycznego systemu produkcji na sys-tem socjalistyczny. Projekt ten nie chce mieć nic wspólnego z „socjalizmem pań-stwa“, tj. z systemem wykupywania zakła-dów fabrycznych i komunikacyjnych dla cel-ów fiskalnych. Do tych projektów dołączo-no wiele poprawek, z nich jedne starają się złagodzić ton niektórych następów, inne sta-rają się go jeszcze zaostrzyć.

Pierwsze posiedzenia kongresu wypeł-niły zatargi pomiędzy zarządem partii a opozycją. Deputowany niemiecki, Auer, potę-piał w ostrych słowach kierunek opozycyjny, i powiedział, wśród powszechnych oklasków, że opozycja powinna, albo oskarżenia swoje udowodnić, albo je odwołać, bo inaczej na-stąpi rozłam. Główny mowca opozycji, Wer-ner, wytaczał znowu cały szereg oskarżeń przeciw zarządowi, twierdząc, że idzie on w kierunku oportunistycznym. — Deputowa-ny Meister (z Kolonii) wyrażał zarządowi gorące podziękowanie za kierownictwo, i wniósł o udzielenie votum zaufania. Deputo-wany Bebel również uderzał na opozycję, wnosząc, ażeby wybrano komisję dla zbada-nia oskarżeń przeciw zarządowi. Deputowany Frohmer (z Hanoweru) żądał, ażeby opozycję wprost wykluczyć z kongresu. Dep. F. Sauer wywołał, że w łonie opozycji wodzą rej „szpiegi“. I Liebknecht także zwalczał opo-zycję. Mowca opozycji Wildberger twierdził, że przywódca partii dał pewnemu deputowa-nemu 5000 marek na zapłacenie długów prywatnych. Bebel przyznał, że dano, ale tylko 2500 marek na pewną hipotekę. W ogó-le gotuje się podobno rozbić stronnictwa.

Wiadomo, że francuski minister wyznań wysłał do biskupów okólnik, wzywający, aby nadal wstrzymywali się od brania udziału w pielgrzymkach do Rzymu; łatwo można było się domyślić, że okólnik ten wywoła burzę. Kilku też biskupów w tonie ostrym a nawet gwałtownym odpowiedziało ministrowi. Odpowiedzi biskupów mają być przedmiotem narad ministerjalnych.

We czwartek zebrały się Izby francu-skie; przed rozpoczęciem czynności będą mu-siały przystąpić do ukonstytuowania się t. j. do wyboru prezydium.

P. Buis, burmistrz Brukseli, oświadczył jednemu z dziennikarzy paryskich, że znana deklaracja, zaprzeczająca istnieniu traktatów między królem a cesarzem Wilhelmem, złożony w Marsylii nie tylko z upoważnienia ale z wyższego polecenia króla Leopolda, aby raz na zawsze koniec położyć powtarzającym się baśniom, zamęczającym dobre między Francją a Belgią stosunki.

Berliner Tageblatt otrzymał od rzymskiego korespondenta wiadomość tej treści: Najświeższe dzienniki włoskie omawiają z wielkim zadowoleniem rozmowę pp. Giersa i Rudiniego i zwracają uwagę na lojalny w obec trójprzymierza charakter tych konferencji, gdyż odbywały się one w obecności dwóch ambasadorów. Margrabia di Rudini wysłał zresztą gabinetem Wiednia i Berlina wyczerpujące sprawozdanie.

Deputowany margrabia Pandolfi, który jest sekretarzem kongresu pokojowego w Rzymie, zawiadamia, że przez komitet zostały w Wiedniu i Berlinie przedsięwzięte takie kroki, które uchylą wszelkie nieporozumienia. Liczba deputowanych z różnych parlamentów wynosi już 300, z Austrii zgłosiło się 32. Przybycie deputowanych z Austrii, dodaje Pandolfi, sprawi dobre wrażenie i uchylą niejedno uprzedzenie. P. Bonghi zresztą wyraził życzenie usunięcia się od przewodnictwa w komitecie rzymskim.

Z Aten dochodzą zapowiedzi całkowitych lub częściowych zmian w ministerstwie. Podobno powaga ministerstwa Deljanisa zmniejsza się w Atenach z dniem każdym. Po wystąpieniu Carapanosa rozpoczęła się wśród ministrów seria waśni i nieporozumień. Szczególniej prezes ministrów i prezes Izby deputowanych, Constantopoulos, są ze sobą w niezgodzie.

Korespondent *Timesa* zapewnia, że Constantopoulos zamierza porzucić stronnictwo Deljanisa i pociągnąć za sobą kilku członków gabinetu. Przyjdzie mu to tem łatwiej, iż prawie wszyscy ministrowie są z Deljanisem na stopie bardzo chłodnych stosunków.

Zmiany w ministerium greckim są tem prawdopodobniejsze, iż położenie ekonomiczne królestwa pogarsza się z dniem każdym. Od dłuższego już czasu Grecja pragnie zaciągnąć pożyczkę w sumie dwóch milionów funtów szterlingów; przychodzi to jednak z trudnością. Wprawdzie firmy londyńskie skłaniają się do udzielenia pożyczki, lecz czynią to na warunkach tak uciążliwych, iż Deljanis przyjąć ich nie będzie mógł żadną miarą. Jeżeli zaś przyjmie, oburzy na siebie wszystkie bez wyjątku stronnictwa parlamentarne. Zły rezultat rokowań o pożyczkę odbił się fatalnie na papierach publicznych i akcjach przemysłowych, które w ostatnich czasach ogromnie spadły w cenie. To też mówią w Atenach, iż przed wpływem nadchodzącej zimy, Deljanis złożył będzie musiał tę ministeryalną na rzecz Trikupisa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych postawił dep. Tilscher wniosek naglący, ażeby komisya dla sprawy reformy wyborczej zdała sprawę w przeciągu sześciu tygodni o przekazanych jej wnioskach.

Wniosek Tilschera przyjdzie pod rozprawę po załatwieniu wniosku o skrócenie rozpraw budżetowych.

Dep. Jaques czyni wniosek, ażeby obrady komisji dla reformy studyów jurydycznych odbywały się jawnie. Wniosek ten przyjęto.

Nastąpiła dalsza rozprawa nad wnioskiem Plenera, o skrócenie rozprawy budżetowej.

Dep. Piniński popiera wniosek, w obec tego, że na ostatniej sesji przeprowadzono gruntowną rozprawę budżetową. Próbę skrócenia, jeżeli się uda, będzie można i w przyszłości powtórzyć. W żadnym razie nie sprzeciwia się ona regulaminowi.

Deput. Pacak występuje przeciw wnioskowi skrócenia.

Zrzeczenie się najważniejszego prawa badania budżetu, ze strony parlamentu, robi z parlamentu maszynę do głosowania. Polemizując z lewicą, która uważa się już całkiem za stronnictwo rządowe, oświadcza mowca, że naród czeski nie podda się nigdy terroryzmowi lewicy. Cały naród jakkol-

wiek życzy sobie sprawiedliwej ugody, powstał przeciw wiedeńskim punktacyom ugodowym.

Dep. Bareuther stwierdza, że idzie tylko o próbę, która nie ma zasadniczego znaczenia, i która nie ma bynajmniej ukroczenia praw parlamentarnych na celu.

Generalny mowca przeciw wnioskowi Kaizl, uważa, iż wniosek ten nie da się pogodzić z regulaminem, i nie jest w ogóle stosowny, ponieważ nie można rozrywać przedmiotu, i każdą część jego poddawać pod obrady innego ciała. Towarzysze polityczni mowcy będą głosowali przeciw wnioskowi, ponieważ poszczególne jego punkta są w widocznej sprzeczności z regulaminem. (*Brawa ze strony Młodocechów*).

Dep. Plener, mowca generalny za wnioskiem zarzuca Młodocechom, że usiłują wprowadzić do Rady państwa tę samą taktykę, której trzymają się w sejmie. Plener stwierdza, że skrócenie rozpraw nie uszczupla praw parlamentarnych ponieważ każde stronnictwo może w pełnej Izbie lepiej swoje zapatrywania wyrazić aniżeli w komisji. Wniosek ten jest zresztą tylko próbą, której powtórzenia pewno nikt nie zażąda, jeśli okaże się niepraktyczną i nastreczy wiele trudności. O wypróbowaniu siły stronnictw nie ma tu mowy. W obec wywodów dep. Pacaka stwierdza Plener, że mowa, którą wygłosił w Chebie, nie była wyzwaniem do walki, lecz zapewnieniem wierności dla punktacyj wiedeńskich, a żądała tylko szybszego tempa w sprawie rozgraniczenia okręgów w Czechach. Niemcy pragną spokoju w kraju, i są gotowi do ustępstw w ordynacji sejmowej, muszą jednak obstawać przy żądaniu, ażeby ustawa o kuryach przyszła do skutku, ponieważ ustawa ta jest rękomią ich narodowej egzystencji w Czechach. W końcu zawiadamia Plener, że komisya budżetowa zmieniła trzeci punkt wniosku w ten sposób, że referenci wyznaczeni do zdawania sprawy w pełnej Izbie mają być wybierani, zapomocą głosowania kartkami przez całą Izbę a nie przez komisję budżetową.

Dep. Prade, zabrawszy głos dla sprostowania faktycznego, usiłuje odeprzeć uwagi Vaszatego i interpelację Spindlera. (Przewodniczący przerywa mowę, ponieważ mówi o interpelacji. Na ławach młodocechskich ogromna wrzawa.) Prade, mimo, że mu z prawicy często i burzliwymi okrzykami przerywają, mówi dalej o interpelacji Spindlera, skutkiem czego prezydent odbiera mu głos. W całej Izbie niepokój.

Izba przystępuje do głosowania, w którym przyjęto wnioski komisji budżetowej, z uwidocznioną już zmianą punktu 3go, wymaganą większością dwóch trzecich, mianowicie 173 głosami przeciw 31.

Następnie uchylono wniosek naglący Tilschera, ponieważ przewodniccy komisji dla reformy wyborczej, dr. Herbst, oświadczył, że termin 6-tygodniowy jest za krótki.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 17 października. Komisya dla reformy wyborczej zajmowała się dzisiaj sprawą zaprowadzenia prawa bezpośredniego głosowania w gminach wiejskich. Z rozmaitych stron zastanawiano się nad zasadniczymi punktami tej reformy wyborczej, niemniej wypowiedziano różne zastrzeżenia i zarzuty, tak co do zasady jak i co do sposobu przeprowadzenia reformy. W końcu postanowiono zaprosić na najbliższe posiedzenie reprezentanta Rządu, ażeby dał opinię co do stanowiska Rządu w obec zamierzonej zmiany ordynacji wyborczej do Rady państwa.

Wiedeń, 17 października. (Tel. pr.) Z nadeszłych tu wiadomości okazuje się, że na pożyczkę rosyjską 500 milionów fr. subskrybowano ogólną sumę 37 milionów, z tych wypada na Fran-

cyę 35 milionów, reszta na Rosyję, Anglię, Holandję i Danię. W Londynie subskrybowano zaledwie 6 milionów franków, we Francji subskrybowali głównie drobni kapitaliści, podczas gdy spekulanci trzymali się na uboczu, co jest charakterystyczną ilustracją sympatii dla Rosyji we Francji. Wielką sumę miał subskrybować baron Hirsch.

Wiedeń, 17 października. (Tel. pr.) *Fremdenblatowi* donoszą z Krakowa, iż wszystkie sensacyjne wiadomości o różnicach zapatrywań między P. Ministrem handlu, a Kołem polskiem w sprawie kolei państwowych w Galicyi, są zmyślane. Prawdą jest jedynie, że Koło polskie życzenia swoje względem stanowiska kolei państwowych w Galicyi sformułowało w memoryale i przedłożyło Rządowi. Rząd przyrzekłszybkie załatwienie, „pomimo, jak pisze dalej *Fremdenblatt*, że P. Minister handlu nie godzi się na decentralizację ponad pewne granice możliwe i na utworzenie trzeciej dyrekcji ruchu w Przemyslu, co by odpowiadało dawnym życzeniom Polaków“.

Wiedeń, 17 października. Wobec doniesień dzienników, że ambasador rosyjski Łobanow wręczył miał Najjaśniejszemu Panu, z powodu wypadku pod Rosenthal własnoręczne pismo carskie, konstatuje *Politische Corresp.*, że Łobanow nie powrócił dotychczas do Wiednia z urlopu.

Wiedeń, 17 października. Według *Extrablatt* przy odbywanych wczoraj ćwiczeniach z materiałami wybuchowymi, drugiego pułku inżynierii w Krems, użyto po raz pierwszy ekrasytu, który okazał się szczególnie przydatnym przy rozrywaniu żelaza.

Peszt, 17 października. W Izbie poselskiej podany został do wiadomości rezultat wyboru do delegacji. Wybrani zostali kandydaci klubu liberalnego. W rozprawie generalnej nad pro wizoryum budżetowym, wnieśli Helfy i towarzysze przedłożenie, odrzucające wnioski o zamknięcie rozpraw. Minister skarbu oświadczył, że prawa Izby w sprawie budżetowej nie zostały nadwężone przez przedłużenie pro wizoryum. Minister sprawiedliwości zaprzeczał uprawnieniu, że stanowiska konstytucyj i prawa budżetowego. W obec podniesionych przeciw przedłożeniu zarzutów zaznacza Minister, że gdyby nad przedłożeniem dopiero w grudniu rozprawiano, a opozycja wtedy prowokowała dyskusję obstrukcyjną, to prawidłowej administracji groziłaby stagnacja. — Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Petersburg, 17go października. Dzienniki stwierdzają świetne wyniki subskrybcji nowej pożyczki rosyjskiej tak w Rosyji jak zagranicą. W samym Petersburgu, mimo nieświetnego stanu pieniężnego, subskrybowano około jednej czwartej sumy całej pożyczki.

Petersburg, 17 października. Wiadomości o głodzie, panującym na Kaukazie, są zmyślane. Na całym Kaukazie żniwa były dobre.

Według obliczenia komitetu ministeryalnego, potrzeba będzie 183 milionów rubli na zapomogi dla mieszkańców gubernij dotkniętych nieurodzajem i klęską głodową.

Według wiadomości prywatnych, choroba w księcia Piotra Mikołajewicza, przybrała charakter niebezpieczny.

Moskwa, 17 października. (Tel. pr.) Wystawa francuska w Moskwie zostanie jutro zamknięta. Na zakończenie dany będzie bankiet, z którego dochód przeznaczono dla głodnych.

Stuttgart, 17 października. Generał broni, ks. Wilhelm Würtemburski, który obecnie w rodzinie królewskiej ma godność pierwszego agnata, zajmować się będzie odtąd więcej, aniżeli dotychczas, sprawami swego kraju, i z tego powodu musi wystąpić z czynnej służby w armii austriackiej.

Według wiadomości, jakie tu doszły z Wiednia, przedłożył ks. Würtemburski Najj. Panu prośbę o uwolnienie go na teraz z czynnej służby, w czasie pokoju.

Wiesbaden, 17 października. Według *Rheinischer Courier* wniósł major Steffen prośbę, by mu wolno było jak najprędzej objąć stanowisko instruktora artylerji tureckiej. Pospiech ten jest w związku szczególnie z kwestyą utwierdzenia Bosforu i cieśniny Dardanelskiej.

Erfurt, 17 października. Zgromadzenie socjalistów, uchwaliło wyrazić zaufanie przewodniczącym partyj i ustanowić komisję z dziewięciu członków dla zbadania zażaleń opozycji.

Berlin, 17 października. (Tel. pr.) Trybunał pierwszej instancji (*Landgericht*) skazał radcę dworu Manscha byłego szefa cesarskiego gabinetu cywilnego, na 10.000 marek grzywny, za wprowadzenie w błąd pewnych osób, przez to, iż przedstawiał im, jakoby mógł im wyrobić dekoracje i tytuły. Wspólnika Manscha, nazwiskiem Arona Mayera, skazał trybunał na 4 miesiące więzienia.

Rzym, 17 października. P. Bonghi złożył godność prezesa włoskiej parlamentarnej komisji pokojowej, komisya przyjąwszy do wiadomości rezygnację, ma jaknajpóźniej przedsięwziąć wybór nowego prezesa.

Rzym, 17 października. Rudini powrócił dziś zrana z Monza do Rzymu.

Paryż, 17 października. W komisji celnej senatu przemawiali Ribot i Roche, za przyjętym już przez Izbę poselską projektem, tudzież za bezzwłocznie wprowadzeniem cła w wysokości 20 franków od solonej wieprzowiny. Wniosek przewodniczącego komisji Ferry'ego, ażeby obradować jutro nad projektem, został odrzucony, w skutek czego Ferry zamierza złożyć godność przewodniczącego; jego wszakże przyjaciele spodziewają się odwieść go od tego zamiaru.

Bruksela, 17 października. Obiega pogłoska, że minister wojny żądać będzie od Izby kredytu w sumie 50.000 franków na powołanie trzech klas wojskowych, w ogóle 23.000 ludzi, którzy mają być obznajomieni z nową bronią piechoty.

Bruksela, 17 października. *Independance Belge* potwierdza, że nowy niemiecko-belgijski traktat handlowy zawierać będzie dokładną taryfę celną wielu towarów.

Konstantynopol, 17 października. Wiadomość o wybuchu epidemii dyfterji w Konstantynopolu, jest bardzo przesadzoną. Zaszło tylko kilka sporadycznych wypadków w szkole greckiej, na przedmieściu Galata. Szkołę zamknięto. Lekarze zapewniają, że liczba wypadków nie jest teraz większą, niż co roku w tej porze.

Urzędownie zaprzeczają, jakoby Rosyianie i żydzi zawlekli dyfterję do Konstantynopola.

Ateny, 17 października. Dla przedmiotów, pochodzących z Syrii, zarządzona została jedenastodniowa kwarantana na wyspie Chilos.

Buenos Ayres, 17 października. Pomiędzy stronnictwami nastąpiło zupełne rozbitcie. Mitre cofnął swoją kandydaturę i ogłosił manifest, w którym oświadcza, że będzie działał na polu wewnętrznej polityki krajowej.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc październik.

Specjalista chorób skórnych i wener.
Dr. Kazimierz Podlewski
 Po odbyciu specjalnych studyów na klinikach prof. Fourniera i Resniers w Paryżu, Lassera w Berlinie i Kaponiego w Wiedniu, zamieszkał przy ulicy Sobieskiego L. 10 (dom przechodni z ul. Wałowej 9). Ordynuje od g. 11-12 przedpoł. i od 3-5 po poł.

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cement
Wapno hydrauliczne,
Papka
 do pokrycia dachów,
Płyty
 asfaltowe do izolacji,
Cegły
 szamotowe ogniotrwałe,
Hütle masa
 do wysuszania muru,
Piece kaflowe ozdobne
 utrzymuje na składzie 4253

ARNOLD WERNER
 we Lwowie.

AUGUST SCHELLENBERG
 Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”
 Prenumerata roczna zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80.
 7679

Zwracamy uwagę na ogłoszenie „Wielkie Magazyny du Printemps”
Od Ekspedycyi.
 Do dzisiejszego numeru dołącza się dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych spis towarów wiedeńskiego magazynu „Au Louvre” we Lwowie.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
 dnia 16 października 1891.

H. Zorża
 PP. A. de Grosicki z Budapesztu, W. hr. Tatistschew z Orela, W. br. Enix z Żółkwi, W. dr. Lisowski z Krakowa.
 H. Europejski.
 PP. E. Pilz z Wiednia, L. Szerantz z

Wiśnicza, J. Tasch z Windischgarten, K. Suchodolski z Równego.
 H. Francuski.
 PP. M. Poznański z Paryża, K. Krüger z Berlina, J. Steuer z Berna, J. Pereles z Wiednia.

Pociągi kolejowe
 według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechodzą ze Lwowa:
 W kierunku do Stryja:
 5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
 10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
 7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.
 W kierunku do Czerniowiec:
 4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
 8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
 3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
 9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:
 8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.
 5.40 wieczór. Pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:
 Szlakiem od Stryja:
 8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
 3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
 11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.
 Szlakiem od Czerniowiec:
 6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
 1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
 7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
 11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.
 Szlakiem od Bełzca:
 7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej, 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
 Lwów, dnia 17 października 1891.

1. Akcje za sztukę.	placą żądają	placą żądają
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203 -- 206 --	
Kol. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa.	235 -- 238 --	
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305 -- 308 --	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	-- -- 216 --	
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	100 40 101 10	
5 pr. w. a.		
wylosowane z 10 pr. premią	108 -- 108 70	
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 40 99 10	
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 l.	98 40 99 10	
Tow. kred. galic. ziem. w 4 pr. wa.		
I. emis.	97 -- 97 70	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa.		
los. w 41 1/2 lat	95 -- 95 70	
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 30 100 --	
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 -- 94 70	
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacyi		
(daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58 -- 60 --	
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	52 -- 54 --	
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.		
w likw. 8 pr. wa. los. w 15 lat.	50 -- --	
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 -- 104 70	
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91 60 92 30	
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 80 101 50	
Oblig. komunalne Banku krajowego		
5 pr. w. a.	101 -- 101 70	
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104 50 --	
Pożyczki kr. po 4 1/2 pr. wa.	97 85 98 55	
" " " " " " " "	91 50 92 20	
5. Losy miasta Krakowa		
Stanisławowa	21 50 23 50	
	27 -- 30 --	
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 53 5 63	
Napoleonodor	9 24 9 34	
Półimperyal	9 47 --	
Rubel rossyjski srebrny	1 24 1 34	
" papierowy	1 2 1/2 1 2 3/4	
100 marek niemieckich	57 35 57 95	

Kurs giełdy wiedeńskiej.
 Dnia 15 października 1891.

1. Dług państwa.	placą żądają
Jednolity dług państwa w banknot.	
maj-listopad	91 20 91 40
lut-y-sierpień	91 -- 91 20
Jednolity dług państwa w srebrze	
styczeń-lipiec	91 -- 91 20
kwiecień-październik	91 05 91 25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134 75 135 75
" " " " " " " " 5 pr.	136 75 137 25
" " " " " " " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 -- 147 --
" " " " " " " " 1864 po 100 zł. r.	181 -- 182 --
" " " " " " " " 1864 po 50 zł. r.	181 -- 182 --
Renty Com. po 42 litr. austr.	-- -- --
Listy zast. domen. państw. po 120	
zł. 5 pr.	145 -- 145 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108 90 109 10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102 35 102 55
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	104 25 105 25
Galicyi	104 30 105 --
Niższej Austrii	109 50 110 --
Siedmiogrodu	-- -- --
Węgry za 100 zł. wa. 4 pr.	89 45 90 45
3. Akcje	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	152 -- 152 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232 75 233 25
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	603 -- 607 --
Gal. banku hip. po 200 zł.	305 -- 310 --
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.	-- -- --
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	196 10 196 50
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	1013 -- 1017 --
Bank austro-węgierski a 600 zł.	86 50 87 --
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	301 -- 305 --
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	-- -- --
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	-- -- --
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	-- -- --
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2830 -- 2840 --
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204 75 205 75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	236 -- 237 50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	281 75 282 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104 75 105 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197 50 198 --
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny-rolniczo kredytyowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	-- -- --
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 30 101 --
premiowe po 3 pr.	109 50 110 10
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	-- -- --
" " " " " " " " w 20 l. 7 pr.	-- -- --
" " " " " " " " w 36 l. 6 pr.	99 75 100 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97 -- 97 50
" " " " " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	-- -- --
" " " " " " " " po 4 1/2 pr. w	99 40 99 75
52 latach zwrotne	98 -- 98 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	100 50 101 --
Oblig. komunalne Banku krajowego	
5 pr. w. a. I. emisji	100 50 101 --
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 50 101 --
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 25 101 75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100 25 100 50
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	103 85 104 30
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 -- 104 --
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	-- -- --
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 25 100 --
po 100 zł. " 1887	98 75 99 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881	
po 300 zł. 4 1/2 pr.	98 75 99 50
detto (Jarosław-Sokal)	94 50 95 --
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 -- 84 --
" " " " " " " " z r. 1884	89 50 90 50
" " " " " " " " z r. 1886	-- -- --
" " " " " " " " z r. 1872	-- -- --
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 20 101 --
6. Losy.	
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185 -- 185 50
Clarego po 40 zł. m. k.	52 25 53 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121 -- 123 --
Keglewicha po 10 zł. m. k.	-- -- --

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22 -- 22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22 -- 23 --
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54 -- 55 --
Palfego po 40 zł. m. k.	53 -- 53 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 75 17 25
węg. " " po 5 zł.	11 -- 11 50
Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 50 20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59 -- 60 --
St. Genois po 40 zł. m. k.	61 -- 63 --
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27 50 29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133 -- 125 --
" " " " " " " " po 50 zł. w. a.	-- -- 64 --
Waldsteina po 30 zł. m. k.	35 -- 37 --
Windischgratza po 20 zł. m. k.	43 -- 49 --
7. Weksle za 3 miesiące.	
Augsburg na 100 w. p. a.	-- -- --
Berlin za 100 mark. w. p. n.	-- -- --
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	-- -- --
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	-- -- --
Londyn za ft. szt.	117 40 117 55
Paryż za 100 fr.	46 45 -- 46 45 --
Kurs złota	
Dukat cesarski men.	5 57 -- 5 59 --
" pełnej wagi	5 57 -- 5 59 --
Korona	-- -- --
20-frankówka	9 37 50 9 31 50
Rossyjski półimperyal	-- -- --
Talar związkowy	-- -- --
Srebro	-- -- --
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegraficzny kurs wiedeński	
Jednolity dług państwa w banknotach	zł. ct.
" " " " " " " " w srebrze	-- --
Renta w złocie	-- --
5 pr. austr. renta marcowa	-- --
Akcje banku austro-węgier.	-- --
kredytywego wiedeńskiego	-- --
Londyn	-- --
Napoleonodor	-- --
Dukat cesarski men.	-- --
100 marek niemieckich	-- --

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2294 (6840 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 4 listopada, 1891 i dnia 2 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Dźwiniaczu dolnym położonej wedle wyk. hip. L. 24 Jurka Hozzowskiego własnej na pokrycie pretensyi Banku włośc. w kwocie 150 zł. aw. zpn.
 Cena wywołania 205 zł. wa.
 Wadyum 10 pr.
 Kuratorem wierzycieli Karol Morwitz miejscowy notaryusz.
 Ustrzyki, 30 czerwca 1891.

L. 12302 (6837 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Putiatyniach położonej wedle wyk. hip. 108 teje gm. Putiatynice dłużnika Mykiety Rudego w 1/4 części własnej, dalej 1/4 części ciała hipot. objętego wyk. hip. L. 472 ks. gł. Putiatynice Mykiety Rudego własnego, ciała hipot. objętego wyk. hip. L. 540 ks. gł. Putiatynice Iwana Szwece własnego, 1/12 części ciała hipot. objętego wyk. hip. L. 576 ks. gł. gm. Putiatynice Oleksy Wolaka własnego, i 1/3 części ciała

hipot. objętego wyk. hip. L. 577 ks. gł. gm. Putiatynice Oleksy Wolaka własnego na zaspokojenie pretensyi Tobiasza Weinerta w kwocie 41 zł. 56 ct. dnia 4 listopada 1891 i dnia 9 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 147 66 ct.
 Wadyum wynosi 14 zł. 76 6 ct.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
 Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 września 1891 do tabuli weszli, kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
 Rohatyn, 24 września 1891.

L. 7096 (6800 1-3)
 W dniach 6 listopada i 11 grudnia każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacyjna realności Agnieszki Bosakowej pod lk. 15 w Cieszacinie małym położonej wyk. hip. L. 111 objętej na zaspokojenie pretensyi dr. Władysława Jahla 51 zł. 75 ct. aw.

Cena wywołania 550 zł
 Wadyum 53 zł.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Ruczkę z Jarosławia.
 Protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Jarosław, 6 sierpnia 1891.

L. 8555 (6802 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż termin do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży realności lwh. 143 gm. Leńcze górne objętej Józefa Malickiego własnej na 12 października br. wyznaczony odwołany zostaje i do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży teje realności dwa terminy na 16 listopada i 16 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 wyznaczone zostały.
 Reszta warunków pozostaje niezmienną.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kalwarya, dnia 6 października 1891.

L. 12661 (6562 1-3)
 Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym miej.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż jednej

czwartej części realności pod Nk 33 wh. 78 gm. Słocina na pokrycie wierzytelności w kwocie 8 zł. zpn. w dniach 16 listopada 1891 i 17 grudnia 1891, każdym razem o godz. 10 rano.
 Cena wywołania 100 zł.
 Wadyum 10 złr.
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
 Rzeszów, 17 września 1891.

L. 7489 (6714 1-3)
 W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Ni-sona Tuchmana w kwocie 100 zł. aw. zpn: odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonych wh. 115 i 116 ks. gł. gm. kat. Tyczyn objętych na imię Stanisława Kościółka zaindebentowanych w dniach 16 listopada 1891 i 14 grudnia 1891 o 10 godzinie rano.
 Cena wywołania pierwszej 1070 zł., zaś drugiej 300 zł.
 Wadyum co do pierwszej 107 zł., co do drugiej 30 zł.
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
 Tyczyn dnia 19 września 1891.

L. 18037

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 dz. pp. nr. 60) i od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego (ustawa z dnia 17 lipca 1862 dz. pp. nr. 55 i z 8 maja 1875 dz. pp. nr. 85) a to na przeciąg roku 1892 lub też na lata 1892 1893 i 1894 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od roku 1892 do włącznie 1894 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytację pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisją licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę się kwalifikujące.

3. Zastępcy winni wykazać się przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do 27 października 1891 do godziny 1 z południa.

5. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

(6740 3-3)

Liczba porządk.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożone się mające	Dzień miesiąc godzina i miejsce odbyć się mającej licytacji
			złr.	ct.		
1	Prawo poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Lwów okręg	10526	77	1052	Licytacja ustna odbędzie się dnia 28 października 1891 o godzinie 9 rano do 2 popołudniu w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.
		Winniki	1434	—	143	
		Bóbrka	2900	—	290	
		Strzeliska z 19 miejscowości	887	—	88	
		Mosty wielkie	1551	75	155	
		Szczerzec	2050	—	205	
		Kulików	1832	—	183	
		Żurawno	1869	66	186	
		Jaryczów	24	50	2	
		Gródek (Stawezany) z 4 miejscowościami	401	15	40	
2	Prawo poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	Kiernica	5	—	1	
		Lubień wielki	8	—	1	
		Szczerzec z dwoma miejscowościami	55	50	5	
		Rozdół	160	90	16	
		Mikołajów z 14 miejscowościami	72	—	7	
		Żurawno z dwoma miejscowościami	65	67	6	

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu
Lwów, dnia 3 października 1891.

L. 7383. (6763 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Kaśki Żukiewicz dłużnej kwoty 118 zł. 75 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tuż, w dniach 9 listopada i 7 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 156 w Nowym Jaworowie położonej wyk. hip. l. 232 ks. gr. gminy kat. Nowy Jazów objętej dłużników Hrynka i Zośki Żukiewiczów własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedana zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 974 zł. wa.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sąd. przegłądać.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 22 sierpnia 1891.

L. 2983. (6761 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 14 rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jana Kurowskiego i masy spadkowej po Antonim Kurowskim w Kamionce małej położonej w. hip. l. 162, 163 objętej w dwóch na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych w kwocie 370 zł. i 100

zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 37 zł. względnie 10 zł. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwala licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Sterna został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyja, 5 maja 1891.

L. 2079. (6776 3-3)

Kundmachung I.

Zur Sicherstellung des Localtransportes der Tabakgefällgüter in den Strecken: Von Bahnhofe in Krakau bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau,

Von Bahnhofe in Podgórze - Boniarka bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau,

Von Bahnhofe in Podgórze - Płaszów bis in die k. k. Tabakfabrik in Krakau, und umgekehrt, vorläufig auf ein Jahr, nämlich für die Zeit vom 1 Jänner 1892 bis Ende December 1892 eventuell für längere Zeit wird von der k. k. Tabakfabrik in Krakau eine Offertverhandlung für den 3 November 1891 ausgeschrieben, zu welcher von den Bewerbern schriftliche, versiegelte mit der Stempelmarke von fünfzig Kreuzern per Bogen versehene, und mit der Quittung über das erfolgte Vadium instruirte Offerte einzubringen sind.

Die näheren Bestimmungen sind aus der gleichzeitigen detaillirten Kundmachung

II. zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakfabrik zu Krakau angeheftet ist, und im Expedite dieser k. k. Tabakfabrik in den Amtsstunden eingesehen werden kann.

Von der k. k. Tabak-Fabrik.
Krakau, am 12 October 1891.

L. 5774 (6774 3-3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Majera Rappaport w kwocie 43 zł. 75 ct. zpn. oobędzie się w tymże Sądzie dnia 26 października 1891 i dnia 30 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowy jawny przetarg połowy realności wedle wyk. hip. l. 1568 księgi gruntowej dla gminy Zbaraż Błażeja Tracz własnej, a to na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej na drugim zaś niżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania 156 zł. 12 1/2 ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków przetargu akt oceny i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tusadowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego do tabuli weszli, lub którymby uchwala ta, lub późniejsze należycie doręczone nie zostały do rąk ustanowionego równocześnie kuratora p. Zygmunta Dzieżanowskiego w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 4289 (6766 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 października 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hip. l. 224 i połowy realności objętej wyk. hip. l. 221 gminy Chłopówka Oleksy Pitury własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pto 7 rat po 26 zł. i reszty kapitału 324 zł. 14 ct. zpn.

Cena wywołania 2350 zł.

Wadyum 235 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dra Brauna.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 sierpnia 1891.

L. 5569 (6772 3-3)

Celem zaspokojenia 26 rat pożyczkowych c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie po 6 zł. aw. zpn zostanie realność pod l. k. 21 w Kawsku położona, wykazem hip. l. 353 ks. gr. tejsze gminy objęta, egzekuta Hrynka Wasyleciów własna, dnia 27 października 1891 i dnia 26 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 350 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadyum wynosi 35 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 5 stycznia 1888 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. p. dra Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 czerwca 1890.

L. 9984 (6770 3-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 5 listopada i 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej whl. 1991 gm. kat. Sokal dłużników Jana i Anny Wojewódków własnej celem zaspokojenia pretensyi Majera Berischa Reiman w ilości 83 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 84 zł.

Wadyum kwota 8 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Semetkowski.

Sokal, 16 września 1891.

L. 5573 (6764 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz gminy miasta Jaworowa dłużnej kwoty 2210 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 9 listopada i 7 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 51 i 52 i po-

łowy realności pod lk. 50 w Jaworowie położonych dłużników Racheli i Reili Glas i spadkobierców Jakóba Stramera własnych.

Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość używana przy licytacji a więc co do połowy realności l. 50, 385 zł. 10 ct. m. k. czyli 404 zł. 35 i pół ct. wa., co do lk. 51, 1692 zł. 30 ct. m. k. czyli 1776 zł. 91 i pół ct. wa. co do lk. 52, 1225 zł. 40 ct. m. k. czyli 1286 zł. 67 ct. wa.

Realności te sprzedane będą na pierwszym terminie i poniżej ceny wywołania nie niżej jednak jednej trzeciej ceny wywołania t. j. kwoty co do lk. 50, 134 zł. 79 ct. lk. 51, 592 zł. 31 ct. lk. 52, 428 zł. 89 ct. wa.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegłądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów d. 28 lipca 1891.

L. 13049 (6737 3-3)

W dniach 30 października 1891 i 17 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gr. dla gm. katastr. Łysiec ze Stebnikiem i Księżdówką na imię dłużnika Dawida Kleinfelda zapisanej wyk. hip. l. 618 objętej w Łyscu pod Nd. 347 położonej w celu ściągnięcia 300 zł. na rzecz Samuela Majera.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. aw.

Wadyum 35 zł.

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodeczany, 28 czerwca 1891

L. 7344. (6795 3-3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż położonych w Andrychowie realności pod lk. 38 lk. 37 i wh. 491 według wykazów hipotecznych księgi gruntowej gminy katastr. Andrychów l. 210, 211 i 491 Jana i Teresy Wronków własnych na zaspokojenie wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 1640 zł., 400 zł. i 600 zł.

Wadyum 161 zlr., 40 zlr. i 60 zlr. wal. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 8 lutego 1891.

L. 125 (6548 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. wa. zpn. na rzecz Józefa Sobolaka odbędzie się dnia 13 listopada 1891 i 21 grudnia 1891 o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Michała Łuczki w Raczkowy położonej.

Cena wywołania stanowi 594 zł. wa.

Wadyum 59 zł. 40 ct.

Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 7472 (6801 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 29 października 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 4 grudnia 1891 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano licytację realności 2/8 części wyk. hip. l. 224 i połowy wykazu hipot. 30 gm. Kamionka str. Jakóba Herscha Dennera własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredyt. w Busku pto 99 zł. 74 ct.

Cena wywołania 37 zł. 50 ct.

Wadyum 3 zł. 80 ct. aw.

Dla niewiadomych z życia i miejscowości wierzycieli ustanawia się kuratorem Dawida Neubauera.

Kamionka, 12 września 1891.

L. 4836 (6794 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyjach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 23 rat po 6 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Semen-czuka Andryja własnej, wyk. hip. l. 334 ks. gr. gm. Debesławce objętej, w dwóch na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891 każdym razem na godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 339 zł. aw, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 33 zł. 90 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

C. k. Sąd powiatowy m. del. Kołomyja, dnia 30 czerwca 1891.

L. 4837 (6792 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyjach podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 12 rat po 6 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników małoletnich Hafji, Maryi, Ilka i Fedora Hryszuków w Kamionce małej pod nr. 85 położonej wykazem hip. l. 67 objętej w dwóch na dzień 5 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 168 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 16 zł. 80 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Herdliczki został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrane.

Z c. k. Sądu powiatowego miej.-deleg. Kołomyja, dnia 6 maja 1891.

L. 1990 (6810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 21 października i 11 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 180 złr. wa. zpn. na rzecz Dawida Zięglera publiczna licytacja połowy sumy 422 zł. 35 ct. m. k. na ciele hip. l. wyk. 1071 ks. gr. Sądowej Wiszni na rzecz Mojżesza Idelsa zaintabulowanej.

Cena szacunkowa 211 zł. 15 ct. Wadyum 21 zł. 11 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze. Sądowa Wisznia, 11 kwietnia 1891.

L. 3525 (6803 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 190 zł. zpn. na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bośni egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 2 gk. Wola Batorska objętej a masy spadkowej Jana Siwka własnością będącej w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 31 października i dnia 14 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 6170 złr.

Wadyum zaś 617 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Niepołomice, d. 21 sierpnia 1891.

L. 1994 (6785 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Limanowa na czas od objęcia w posiadanie przedmiotu dzierżawnego w roku 1891 do końca grudnia 1892 odbędzie się c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowej Sączu na dniu 2 listopada 1891 o godzinie 9 rano do 12 w południe publicz-

na licytacja.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi roczną kwotę 2666 zł.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające wadyum 10 prc. ceny wywołania mają

być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godz. popołudniu dnia poprzedzającego relicytację to jest do godziny 2 dnia 1 listopada 1891.

C. k. powiatowa Dyrekcyja Skarbu. Nowy Sącz, dnia 9 października 1891.

L. 2982 (6793 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Kołomyjach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji dozwoloną została w celu ściągnięcia 9 rat po 6 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hnata i Wasyla Raczków, wykazami hip. l. 331 i 332 ks. gr. dla gminy kat. Trościanka objętych w dwóch na dzień 3 listopada i 4 grudnia 1891, każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność przy pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, w kwocie 208 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 20 zł. 80 ct. wa. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Sterna został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

C. k. Sąd powiatowy m. del. Kołomyja, dnia 23 czerwca 1891.

L. 5461 (6838 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie kwocie 137 zł. 27 ct. zostanie realność pod lk. 50 wykaz hip. 51 gminy Straszewce Michała Doczyca własna dnia 28 października 1891 i dnia 25 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 300, zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 30 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 15 września 1890 prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Stefana Palkiewicza w Straszewicach i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy. Staremiasto, 20 marca 1891.

L. 2800 (6841 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 października 1891 i dnia 25 listopada 1891 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 54 w Równi położonej wedle wyk. hip. l. 7 spadkobierców Waśka Czemyrysa własnej na pokrycie pretensyi banku włościńskiego w kwocie 116 zł. 10 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 400 zł. aw. Wadyum 40 zł.

Kurator wierzycieli hipotecz notaryusz Morwitz. Ustrzyki, 16 czerwca 1891.

L. 2857 (6842 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 października 1891 i dnia 25 listopada 1891 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 40 w Hoszowie położonej wyk. hip. l. 49 objętej.

Cena wywołania 200 zł. Wadyum 20 zł.

Kurator wierzycieli notaryusz Morwitz. Ustrzyki, 20 czerwca 1891.

L. 5556 (6835 1—3)

Dnia 20 października 1891 i dnia 24 listopada 1891 o 10 godz. zrana odbędzie się w sądzie tut. na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej tejże publiczna sprzedaż realności pod Nk. 59 Michała Szumej, pod Nk. 7 Iwana Bybłowa i pod Nk. 32 Iwana Stefaniszyna własnych w Lecówce położonych nieintabulowanych celem ściągnięcia należności Andrzeja Kaczorowskiego w kwocie 710 złr. zpn.

Cena wywołania realności ad a) wynosi kwota 445 zł., ad b) 560 zł., ad c) 155 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Mikołaj Bybłów z Lecówki.

Resztę warunków w registraturze do przejrzania. Roźniatów, 30 lipca 1891.

L. 602 (6844 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji przeciwko Michałowi Makarowi o zapłacenie 600 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k.

uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji publiczna licytacja przymusowa realności wyk. hip. l. 118 dla gm. kat. Mokrotyń objętej własnością Michała Kabara będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 1000 zł. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 26 października 1891 i na dniu 30 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 100 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanich wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółtkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt ocenienia do przejrzania w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego Żółtkiew, dnia 10 marca 1891.

L. 3141 (5843 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 28 października i dnia 25 listopada 1891 zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Sokołem położonej wedle wyk. hip. l. 46 śp. Iwana Tokarskiego własnej.

Wadyum. 12 zł.

Kuratorem wierzycieli Antoni Namieśniewski z Ustrzyk.

Ustrzyki, 22 czerwca 1891.

L. 7872 (6797 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 65 w Targowicach położonej według wyk. hip. l. 65 księgi gr. kat. gminy Targowice Maryi Sardyl własnej na zaspokojenie wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie w kwocie 100 zł. zpn.

Na pierwszym terminie ta połowa realności tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Cena wywołania 322 zł. 28 ct. wadyum 33 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, 10 lutego 1891.

L. 7545 (6796 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 października 1891 i w dniu 29 października 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 215 w Sulkowicach położonej i 1 trzeciej części ciała hipot. lwh. 359 w Sulkowicach wedle wykazów hipot. ks. gr. dla gminy tej Michała Mrzygłoda własnej na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Chrapkiewicza w kwocie 200 zł. z pn.

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 267 zł. 25 ct. i 6 zł. 25 ct.

Wadyum 27 zł. i 1 zł. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, 27 stycznia 1891.

L. 4364 (6620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 w Krakowcu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Samuela Berla Laksa własnej na zaspokojenie pretensyi Moritza Oranza w kwocie 50 zł. dnia 12 listopada i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 500 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisanie i oszacowanie można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisanie realności to jest po dniu 1 sierpnia 1890 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelawicza i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, d. 16 sierpnia 1891.

L. 773 (6589 3—3)

W dniach 12 listopada 1891 i 15 grudnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie tutej. sąd egzekucyjną licytację realności Nk. 92 lwh. 131 ks. gr. gm. kat. Bobowa pto 600 zł. wa. zpn. na rzecz Galie. Zakładu kred. ziem. we Lwowie.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych Walenty Sorysiewicz.

C. k. Sąd powiatowy. Ciężkowice, dnia 31 marca 1891.

Upadłości.

L. 11276 (6758 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że utworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomości majątku Leiby Saldörfera w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu Seklerowi a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. p. Tiegermanna w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym.

Wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejsze skutkom prawnym zgłosić, i na terminie który na dzień 10 grudnia 1891 o godz. 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 17 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze zamieszkałego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 9 października 1891.

L. 16 (6809 1—3)

W sprawie konkursowej Mechla Grifela naznaczam na 22 października 1891 o godz. 9 rano w budynku sądowym termin do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy rozbirowej, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy. Sniatyn, dnia 13 października 1891.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 33376 (6725 3—3)

W celu nadania stypendium z fundacji imienia Abrahama Oranza o rocznych 100 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs: Stypendium to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi urodzony w Krakowcu i uczęszczający do jednej ze szkół średnich (gimnazjalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem. Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Pobór stypendium trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazjalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie pp. Chaimowi i Mojżeszowi Oranzom, a względnie jednemu z nich, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału kraj. najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 września 1891.

L. 2659/pr. (6731 3—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada sekretarza rady w VIII randze.

Podania o tę ewentualnie przy innym sądzie kolejalnym opróżnić się mogąca posada sekretarza rady lub posadę sędziego powiatowego wnosić należy do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 2 listopada 1891.

Kraków, 9 października 1891.

L. 77471 (6786 2—3)

W celu nadania opróżnionych stypendyów w kwocie rocznych po 210 zł. aw. z funduszu naukowego, przeznaczonych dla ubogich uczniów, urodzonych w Galicji, oddających się naukom lekarskim na jednym z Uniwersytetów przedlitawskich rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1891 r.

Ubiegający się o to stypendium winni wnieść swe podania za pośrednictwem właściwego Grona profesorów, przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwo szkolne, wreszcie rewers tej treści, iż obowiązują się po ukończeniu nauk medycznych i uzyskaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich, pełnić w kraju (Galicji) obowiązki lekarza bez przerwy lat dziesięć (10).

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 13 października 1891.

L. 1559 (6845)

Celem obsadzenia w etacie zachodnio galicyjskich zarządów salinarnych posady inżyniera budowli i machin w IX. klasie rangi z miejscem służbowym w Wieliczce, z prawem poboru ustawą przepisanych poborów służbowych, z prawem używania mieszkania skarbowego o ile takowe rozporządzeniem będzie za wstrzymaniem połowy dodatku czynnej służby, z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i wyznaczonej ilości materiału opałowego za opłaceniem połowy ceny zakładowej rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę mają prócz przepisanych ogólnie wymaganych warunków w szczególności udowodnić, iż studia akademickie górnicze ukończyli zupełnie i z dobrym postępem w jednej z austriackich akademii górniczych, następnie mają wykazać się z nabytych praktycznych wiadomości i doświadczeń w projektowaniu budowli i maszyn, w ustawianiu i kierowaniu maszyn w górnictwie używanych, ze znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, nareszcie czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub zpowinowaceni z urzędnikami c. k. zarządów salinarnych i c. k. urzędów sprzedaży soli w Galicji i na Bukowinie.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze w terminie czterech tygodni do Prezydium galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

We Lwowie, d. 12 października 1891.

Wyroki prasowe.

L. 19369 (6826)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako prasowy orzekł na podstawie § 493 pk. iż treść artykułu zamieszczonego w nr. 19 czasopisma hum. „Djabeł“ z r. 1891 na stronie 2. szpalta 2. pod tytułem „Po wrocie“ za zynającego się od słów „Excellencya już“ a kończący słowami „nie innego nie tobias“ mieści w sobie znamiona występku z § 300 uk. że dalsze rozszerzenie tego artykułu zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 12 października 1891.

L. 19268 (6825)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako Trybunał prasowy orzekł na podstawie § 493 pk. iż treść artykułu umieszczonego w nr. 276 Kuryera codziennego z daty Warszawa 24 września 1891 rozpoczynającego się na stronie 1. kolumnie 4. od słów „Nieszczęśliwej baronównie“ a kończącego na stronie 27. w kolumnie 1. słowami „innego syna“ mieści w sobie znamiona zbrodni z § 64 uk. że zarządza przez c. k. Prokuratorę Państwa konfiskata tego numeru zostaje zatwierdzoną, a dalsze rozszerzenie takowego zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 10 października 1891.

Księgi gruntowe.

L. 70 (6850)

Komisja hipoteczna przy Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Sanoku, oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej

„Prełuki“ sporządzone, oraz i inne akta odnoszące do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Bukowsku złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. Sądzie powiatowym wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do dnia 28 października 1891.

Sanok, 7 października 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 38372 (6824 1—3)

Według zawiadomienia międzynarodowego biura pocztowego w Bernie zostały umocowane niemieckie pocztowe agentury w Bagamoyo, Dar-es-Salaam, Lindi i Taga (niemiecko-wschodnia Afryka) od 1 października b. r. do udziału w międzynarodowym obrocie przekazowym.

Na podstawie tego mogą być nadawane przekazy (z wyjątkiem telegraficznych) od wyżej oznaczonego dnia także w obrocie między Austro-Węgrami a rzeczonymi agenturami aż do kwoty 200 zł. wa. Należytość która za wzmiankowane przekazy ma być pobieraną wynosi 20 ct. aż do 20 zł. włącznie; za każde następne 10 zł. albo część takowych 10 ct.

Inne warunki przesyłki są te same, które obowiązują w obrocie między Austro-Węgrami a Niemcami.

Co się niniejszem na podstawie rozporządzenia Wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 30 września 1891 l. 39818 do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 11 października 1891.

Kundmachung.

Laut einer Mittheilung des internationalen Postbureau in Bern wurden deutschen Postagenturen in Bagamoyo Dar-es-Salaam, Lindi und Tanga (Deutsch-Ostafrika) vom 1 Oktober l. I. angefangen zur Theilnahme an dem internationalen Postanweisungsverkehr ermächtigt.

Demnach können von dem bezeichneten Tage an auch im Verkehre zwischen Österreich-Ungarn und den genannten Postagenturen Postanweisungen (mit Ausnahme der telegrafischen Anweisungen) bis zum Maximalbetrage von 200 fl. zur Aufgabe gelangen. Die für derlei Postanweisungen einzuhebende Gebühr beträgt 20 kr. bis einschliesslich 20 fl. für jeden weiteren Betrag von 10 fl. oder einen Theil davon 10 kr.

Die übrigen Versendungsbedingungen sind die gleichen, welche diesfalls im Wechselverkehre zwischen Österreich-Ungarn und Deutschland bestehen.

Was hiemit im Grunde Verordnung des hohen Handels-Ministerium vom 30 September 1891 Zl. 39818 zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Lemberg, am 11 Oktober 1891.

Объявление.

Посла завѣдомлена международнаго бюро почтового въ Бернѣ зѣстали оуслонованіи нѣмецкии агентствы почтовой въ Багамойо, Дар-ес-Салаамъ, Линді и Тага (нѣмецко-всходна Яфрика) вѣдѣ 1 падежня с. р. до оудка въ межи наро. докъмъ оборотк переказомъ. На подставк того можеть вѣти надаваніи переказы (зъ выимкою телеграфичныхъ переказомъ) вѣдѣ выше означенного дня такожъ въ оборотк межи Австро-Уггорциною а сказанными агентствами ажъ до квоты 200 зар. Належитѣсть, котра за згаданіи переказы мае вѣти повораню выноситъ 20 кр ажъ до 20 зл. включно, за кождыхъ слѣдующихъ 10 зар. або часть тыхъ же 10 кр. Прочіи оуслови пересилки сѣтъ тѣ самы, котри обовязуютъ межи Австро-Уггорциною а нѣмецкиною.

Ге подае са на подставк розпоряджена выс. ц. к. Министерствѣ Торговлѣ зъ дня 30 вересня 1891 ч. 39818 до загальнои вѣдомости.

Львѣвъ, дня 11 падежня 1891.

L. 1740 (6829 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną z dniem 30 listopada 1891 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydentem Sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącym Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 14 października 1891.

L. 968/pr. (6849 1—3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 1 grudnia 1891 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencję sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego Żeleski przewodniczącym, zaś c. k. Rady sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, dr. Edward Sumper i sekretarz Rady Kornel Zubrzycki jego zastępcami.

Sanok, 14 października 1891.

L. 443 (6848 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensje, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Gorlicach dra Stanisława Wisłockiego, z tytułu jego urzędowania tamże rościeli w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego umieszczenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej, po upływie tego terminu, kaucya ta dewinkulowana i właścicielowi wydana zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.
Tarnów, 10 października 1891.

L. 8651 (6832 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eugeniusza Redlicha, że przeciw niemu Józef Gross dnia 1 września 1891 l. 8651 wytoczył pozew o zapłcenie 100 zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 28 października 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono i do zastępowania go ustanowiono kuratora ad actum adwokata dra Czajkowskiego w Brzeżanach ze substytucją adwokata dra Madejskiego w Brzeżanach.

Wzywa się Eugeniusza Redlicha, ażeby albo sam się zgłosił albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji dostarczył, albo innego swego pełnomocnika sądowi podał, ile że z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 30 września 1891.

L. 36959 (6780 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 października 1891 do końca marca 1892. Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 października 1891 do końca marca 1892 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy		
	ekstra	poczta	poczta zwykła
	zł.	ct.	zł.
Nowy Sącz, Sanok, Tarnów.	1	8	90
Lwów, Wadowice.	1	6	88
Kraków, Przemyśl, Rzeszów, Stryj.	1	1	84
Czortków, Sambor, Przemyśl.	—	98	82
Brzeżany, Kołomyja, Stanisławów, Złoczów, Żółkiew.	—	96	80

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jednego za jednego konia i miriametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają nie zmienione.

Lwów, dnia 10 października 1891.

L. 40059. (6821 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem Zdzisława Kluczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek prośby c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego de praes. 18 września 1891 do l. 36684 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1800 zł. zpn. z 19 września 1891 l. 36684 i że takowy doręcza mu się do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Dziubińskiego, z zastępstwem adw. Dr. Sołowija ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Zdzisława Kluczyńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, 14 października 1891.

L. 6511. (6791 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Klarfelda, byłego dzierżawcę dóbr Hrabużna, iż w skutek podania c. k. Prokuratora Skarbu im. fundacyi stypendyjnej im. Karola i Reginy Lipińskich de praes. 6 września 1891 l. 6511 o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacyi praw

zastawu dla sum 1000 zł., 105 zł. i innych praw dzierżawnych dla Józefa Klarfelda na dobrach Urlów wyk. hip. 242 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie prowadzonej ze stanu biernego trzech zwartych części dóbr Urlów, wyznaczony został po myśli §. 45 ust. hip. termin na dzień 9 listopada 1891 o godz. 10 rano w tus. sali rozpraw i że dlań kuratora w osobie adw. dra Billeta ze Złoczowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Klarfelda, by w swej sprawie do ustanowionego kuratora się zgłosił i jemu potrzebne wskazówki dostarczył, względnie osobiście lub przez ustanowionego zastępcę na terminie się jawił, gdyż inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 19 września 1891.

L. 5203. (6788 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Duchy, że rezolucya sądu z dnia 14 lutego 1891 l. 1472 pozwalająca intabulacyi prawa własności ciał h. l. 161 gm. Staremiasto na Iwana Proń kuratorowi Mikołajowi Lecko doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, 22 września 1891.

L. 6650. (6713 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Roźniatowski zawiadamia nieobecną Annę Tymków zam. Fakas, iż Emilian Krechowicki i Prokop Kozak wytoczył jej skargę o własność 1/3 części posiadłości wykazem hip. 288 księgi głównej gminy Krechowice objętej do rozprawy ustnej termin na 17 listopada 1891 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto nieobecną, aby na terminie osobiście stanęła lub udzieliła informacji jej kuratorowi Ignacemu Unieszowskiemu z Roźniatowa pod rygorem skutków prawnych.

Roźniatów 10 sierpnia 1891.

L. 19187. (6753 2—3)

Das k. k. Kreissgericht in Tarnow fordert den Besitzer der von dem Bank und Grosshandlungshause —L. Herber in Brünn auf den Namen des Heinrich Lewinger über den Verkauf beziehungsweise Kauf eines Italienischen Kreuzloses Ser. 8350 Nr. 21, eines Dombau Loses Ser. 196 Nr. 74 und eines Serbischen 10 francs Loses Ser. 2905 Nr. 78 auf Theilzahlungen ausgestellten Urkunde de dato Brünn 20 März 1890 Nr. 25153 das Original der besagten Urkunde binnen der Frist von einem Jahre um so gewisser anher vorzulegen, ansonsten diese Urkunde über Anlagen das Heinrich Lewinger für unwirksam und nichtig erklärt werden und der Aussteller derselben darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

Tarnów, am 8 October 1891.

L. 4794. (6768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego Romana Maksusia, iż w sporze drobiazgowym Karola Prylla przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Anteniego Buszka młodszego z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 26 października 1891 o godz. 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 10 października 1891.

Doniesienia prywatne.

C. k. notaryusz w Żuawnie

poszukuje rutynowanego kancypisty i detaryusza. — Zgłaszający się zechcą odrazu podać wrunki i dołączyć świadectwa. 6814

Bardzo ważne

Nowo otworzony pierwszy wiedeński
Zakład czyszczenia pam
przy ul. Kopernika 1. 1:
podejmuje się wywabiania plam z wszelkich ubiorów męskich i damskich jako też przyjmuje się zpeżde ubry do odnawiania i prasowania, tudzież gmitury jasne i galowe do czyszczenia na posób wiedeński.

Plaszcze damskie, zarzutki wierzehenna futra, paltoty zimowe i ubrania wojskowe do czyszczenia, odnawiania i prasowania.

Z uszanowaniem
Szymon Weiss

6874 Lwów ul. Kopernika 1. 1:

L. 820 27

Konkurs.

Na posadę sekretarza gminnego miastami-groda z roczną pensją 300 zł. w. a. płatną wiesięcznych ratach z dołu. Podania należy wnieść do Zwierzchności gminnej do dnia 10 listopada 1891 Zwierzchności gminna miasta Zmigroda dnia 14 października 1891.

Burmistrz: Jan Bierac

Dom bankowy i kantor wymiany
M. KARFELD
 Lwów, ul. Hetmańska 1 6,
 kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.
 Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie. 5024

B. MIKULIŃSKI i L. KRZAKOMSKI
 Skład sukna, tkanin, materiałów, krawieckich, modnych, w Lwowie, ul. Czerwona 1. 8
 5024

WYDOR WOHL
 ul. Sykstuska L. 1
 we Lwowie
 poleca szan. P. T. Publiczności
 swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
 założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. szarna	1/2 kilo	1.50
Suszong,	1/2 kilo	1.50
Melange, kaw. wana	1/2 kilo	1.50
Fu-Czu Fu	1/2 kilo	1.50
K. & S. Popow	1/2 kilo	1.50
Wysiewki,	1/2 kilo	1.50

Laskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 66 5

Dla każdego
 niezbędnie potrzebną rzeczą jest dobre i eleganckie obuwie, a szczególnie na porę jesienną i zimową, dla tego zwracam Szan. Publiczności uwagę na mój własny wyrób obuwia, które nigdy **nie przemaka**, oraz chroni nogi od **przepocenia**.
 Polecam przeto najsumienniejszy wielki wyrób gotowego obuwia po cenach następujących, męskie po zł. 5, 5.50, 5.80, 6 i 6.50. Wysokie z cholewami po zł. 10, 11, 12, 13 do 15. Damskie buciki po zł. 4, 4.50, 5, 5.50 i 6, dziecinne od zł. 1.80 do 3.50. — Zarazem każdy przekonauć się może, iż ten znakomity wyrób jest tańszy od wszystkich zagranicznych lichych wyrobów, w do-ód czego przeaszło paręset otrzymałem z różnych stron kraju podziękowań, a niektóre z tych były ogłaszane.
 Zamówienia z prowincji wykonują się najpункtualniej. Aby każdy w zupełności odpowiednio mógł otrzymać obuwie, proszę miarę centymetrową oznaczyć, jak tu wzorek:

Magazyn i pracownia obuwia
Józef Malec
 we Lwowie,
 ulica Kazimierzowska, l. 51.
 (naprzeciw szkoły św. Anny.)
 (Lwów Imprensa) 6782

Materye wełniane, barehany kolorowe, chustki ciepłe „Himalaya“, staniki trykotowe, chustki włóczkowe, halki jedwabne, flanelowe, filcowe i morowe, kamasze we wszystkich wielkościach
 poleca 6728
magazyn
Wilhelma Sydora
 we Lwowie,
 plac Maryacki L. 4.
 Próbkki franko.
 Ceny stałe — najniższe.

! Pod gwarancją skutku i nieszkodliwości!
Ekstrakt orzechowy Primavebi'ego
 w Rzywie. 6426
PRZECIWI SIWIŹNIE
 zabarwia trwale na wszystkie odcienia. Cena zł. 1.50
 Na składzie w perfumeryi Fausta, Sykstuska 2

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie. Neuheit nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxidations-Verfahren. **inoxydirt Pumpen.** Sind vor Rost geschützt.
Waagen neuerer Constructionen. Decimal-, Centesimal- und Laufgewicht-Brücken-Waagen aus Holz und Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. **Personenwaagen, Waagen für Hausgebrauch Viehwaagen.** Commandit-Gesellschaft für Pumpen- und Maschinen-Fabrication 5025
W. Garvens
 Wien I, Wallfischgasse 14.
 Cataloge gratis und franco.
 Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen u. Wasserleitungsgeschäften, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirt Pumpen. resp. Garvens Waagen.

Die Modenwelt.
 Illustrierte Zeitung für Toilette und Handarbeiten.
 Jährlich 24 Nummern mit 250 Schnittmuster.
 Preis vierteljährlich mit 1.25 zł. 75 zł.
 Enthält jährlich über 1000 Abbildungen von Toilette, — Wäsche, — Handarbeiten, in Beilagen mit 250 Schnittmustern und 250 Vorseichnungen. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen u. Postanstalten (Zigs. Katalog Nr. 3845). Probennummern gratis u. franco bei der Expedition Berlin W, 35. — Wiesen 1, Operngasse 3. 6291

PARYŻ.
Printemps
Bezpłatna wysyłka
 illu. trawanego ogólnego albumu zawierającego rys. i wszelkich nowych ubiorów na **porę zimową** na żądanie zafrankowane i zadresowane do **PP. JALUZOT & Co.** w Paryżu.
 Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę).
 Wysyłka do wszystkich krajów w świecie. W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i ocena.
 Tłumacze do wszystkich języków.

Mechaniczny Teatr światowy oryginalnych automatów
Oskara Gierkiego
 we Lwowie, przy ul. Zygmuntowskiej w eleganckim pawilonie bezpiecznym od niepogody
Serya czwartą.
 Nowy i bardzo zajmujący program
 1) Kanał Grande w Wenecji w święto Bożego Ciała.
 2) Wielki pożar Moskwy oraz wkroczenie armii francuskiej w roku 1812.
 3) Automatyczne towarzystwo artystyczne wraz z humorystycznymi metamorfozami przy nowych dekoracjach.
 4) Serya obrazów oświetlona światłem Drumonda (gaz hydro-oxygenowy).
 Ceny miejsce: Fotel 80 ct., I. miejsce 60 ct., II. m. 40 ct., III. m. 25 ct., galeria 15 ct., dzieci do lat 10 na I. i II. miejsce placą połowę, na III. m. 15 ct., galerię 10 ct. 6783
 Co środy i niedzieli po 2 przedstawienia o g. 4 i o g. 7 1/2 wieczór.
 Muzyka wojskowa. — Przedstawienie odbywa się nawet podczas deszczu.
 (Lwów Imprensa)


KONIAK KURACYJNY
FINE CHAMPAGNE
J. MATIGNON & Cie
 w mieście Cognac.
 Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francji, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wiatych i osłabionych.

 We Lwowie w cukierni pp. Hansera i Bienieckiego i w hotelu Europejskim u p. J. Kudewicza. 2960

Skład kawy
 w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
 Lwów, ul. Ossolińskich 11 (wchód także z ul. Cichej d. ks. Sapięhy)
 Ceny w mieście: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw. na prowincji: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.
 Nie mam weale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonauć może, czy dostanie gdzieś inższej po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 et. 20.
 1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruchów et. 50. 5

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MEZKICH
Pawła Piątkowskiego
 we Lwowie, plac Hallicki L. 13.
 Delicjanca ze dotychczasowe względu Szanownej P. T. Publiczności, polecam i wchód moja pracownia, zapraszam w najnowsze i najmodniejsze ubiory **jesienne i zimowe** po wniekoryowanych cenach. Zapraszam publicznie mój magazyn w gotowy i tanie suknie męskie, które w całości były gwarantowane własnej roboty za 13 zł. 50 ct. 6776

Już opuściła prasę
KUCHARKA POLSKA
 zawierająca szkołę gotowania tanich, smacznych i zdrowych obiadów zebrane przez Florentynę i Wandę.
 Część druga, wydanie czwarte, znacznie pomnożone, szczególnie w dziale leguminy obejmuje.
 O przyrządzeniu ptactwa domowego. Potrawy z drobiu. Zwierzyna i ptactwo dzikie. Leguminy wyborne i budenie. O przyrządzeniu ryb w najrozmaitsze sposoby. Kompoty i sałaty. Paszety i paszteciki. Marynaty doskonałe. Wędzenie i przechowywanie mięsa. Dyspozycje obiadów na każdy miesiąc i dzień w całym roku.
Cena 50 ct.
 Po przesłaniu za przekazem kwoty 56 ct., uskutecznią się przesyłkę franko.
Drukarnia W. Manieckiego
 Lwów, ulica Kopernika 7. 6743

Telegram!

Słoneczna ul. Lwów
 Tylko jeszcze bardzo krótki czas do widzenia Koczkiego światowe **Anatomiczne Muzeum i Amerykańska menażerya**
 Nowy transport zwierząt (Hagenbeek Hamburg)
 Grupa niedźwiedzi syberyjskich białych lamparty, indyjskie orce, węże itp.
 Co dzień o godz. 4 przedstawienie i karmienie wszystkich zwierząt.
Ceny niższe.
 I. miejsce 20 ct. II. 10 ct. dzieci i wojskowi niżej feldwebla placą tylko połowę.
 Z szacunkiem:
Antoni Koczka
 Właściciel menażeryi i muzeum.
 (Lwów Imprensa) 6155

Christofle & Ska Wiedeń I. Opernring 5.
 e. k. nadworni dostawcy
 Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
 grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce w pojedynczym i najbogatszym wykonaniu.
Specyalne przedmioty dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów, menażery oficerskiej i dla okrętów.
 Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“.
Jedyné zastępowo prawdziwych srebier.
 12 łyżek stołowych . . . zł. 17.— 12 łyżeczek do czar. kawy zł. 7.—
 12 grabków . . . 17.— 1 chochla do zupy 6.15 5.30
 12 nożów . . . 17.— 1 chochelka do smietanki . 3.20
 12 grabków desertowych 15.— 1 łyżka półmiskowa . . . 4.—
 12 nożyków . . . 15.— 12 podstawek pod noże . . 8.25
 12 łyżeczek do kawy . . . 9.— 1 grabek do szynki . . . 1.50
 Cenniki illustrowane gratis.
 Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski
Juliana Strzeleckiego
 we Lwowie, Rynek, 45.

Dr. Antoni Roicki

(Berger)

specjalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych, mieszka obecnie przy ulicy Sokoła L. 1, dawniej Słusarska) drugi dom od obecnej redakcji Kuryera, pierwsze piętro. 3613
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1, pocztą dyskretnie zł. 1.30; dla kobiet 60 ct., pocztą 80 ct.
Ordynuje rano od 9-10, po poł. od 3-6 godziny

Skład komisowy
wyróbów c. k. uprz.

fabryki Jana Siegla w Schönberg
(Morawa)

Ceny fabryczne loco Lwów.

Płótna we wszystkich szerokościach i gatunkach — bielizna stołowa adamaszkowa i zwielichowa — obrusy, serwetki kolorowe w różnych deseniach — ręczniki białe, szare i czarne gładkie z frędzlami — ściereczki do szkła i prochów we wszelkich gatunkach — chnstki do nosa płócienne i batystowe, białe i kolorowe w najnowszych deseniach — dymki, drellechy i płócienka białe i kolorowe

poleca **M. BAŁLABANA** Następca

Mikołaj Ludwig

we Lwowie,
plac Maryacki pod liczbą 8.

2866

Pierwsza koncesjonowana

Szkoła muzyczna
L. MARKA

we Lwowie, Rynek L. 9

Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach od początków aż do wydoskonalenia gry.
Nauka śpiewu solowego i choralnego.



Główny skład fortepianów i pianin
z najlepszych fabryk. 5723

Sprzedż możliwa także na raty miesięczne po 15 zł.
Największa wypożyczalnia.

Cenniki wraz z warunkami służą dla **k. urzędników państwowych**

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmedaille“

Maurycyego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Marktillferstrasse 22.

Nowo otworzony magazyn i
pracownia futer

Feliksa i Juliana Lubelskich

Lwów, plac Halicki L. 13.

Polecamy swój obficie zaopatrzonej skład gotowych futer damskich i męskich, garnitury damskie, czapki damskie i męskie, kurtki i zarękawki do polowania — w ogóle wszystko, co w zakres kuźnictwa wchodzi.

Pracując długie lata w pierwszorzędnym magazynach zagranicą i we Lwowie, możemy najwybredniejszym wymogom zadość uczynić, licząc po rzetelnie najumiarkowańszych cenach.

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Z wysokim pozdaniem
Feliks i Julian Lubelscy.

6316

Nowości na suknie

i konfekcyjne dla dam

poleca w największym wyborze

Magazyn Schayerów

we Lwowie

6653

Znane

z dobroci

płótna i stołową bieliznę

poleca skład

c. k. uprz. fabryki

Ed. Oberleithnera Synów

Filia we Lwowie, plac Maryacki 8.

1 garnitur biały czysto lniany na 6 osób od zł. 2.65, 2.75, 3.40, 4.25 do 39.

1 garnitur biały czysto lniany na 12 osób od zł. 5.55, 6.55, 7.35, 8.15, 9.40 do 69.

1 garnitur biały czysto lniany na 18 osób od zł. 19.60, 21.80, 25.45 do 100.

1 tuzin ręczników od zł. 3.15, 4.40, 5.85, 6.40 do 30.

1 tuzin chustek białych zł. 1.65, 2.20, 2.60, 3.30 do 15.

Zapał i satyna na wsypy, drellechy na story i liberyjne, płótno szare na ściereczki i wszelkie wyroby lniane.

Ceny stałe.

PP. odsprzedającym, restauratorom, właścicielom hoteli odpowiedni rabat.

Cennik na żądanie gratis i franko.

Pierścionki zaręczynowe,
obraczki ślubne, kompletne
wyprawy weselne

oraz wszelkie 6207

bizuterie ze złota i srebra

polecane po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

juwiler i złotnik,

zaprzyjęziony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Główny magazyn
i fabryka broni myśliwskiej
A. DZIKOWSKIEGO

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, nr. 21.

wyszególnione bronzowymi i srebrnymi medalami zasługi i dyplomami przez wys. c. k. Ministerstwo handlu za znakomity wyrób broni. Przyjmuje wszelkie w zakres rusznikarstwa wchodzące roboty i wykonywa takowe z wszelką dokładnością i gruntowną znajomością, bardzo szybko i po cenach umiarkowanych. 5304

Wódkę ze żyta!
czystą, starą, wódkę żytnią bez
anyżu i bez cukru

poleca 6315

Karol Bałlaban we Lwowie.



Na sezon zimowy.

Magazyn i pracownia

FUTER

„pod Bobrem“

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna L. 5,

(dom kapitulny około kościoła katedralnego)

polecają wszelkie gatunki FUTER męskich i damskich podług najświetniejszych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, PŁASZCZE astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, SERDAKI damskie i dzieciinne, KAFTANIKI, ROTONDY, KURTKI do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, KOŁNIERZE i ZARĘKAWKI damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, CZAPECKI damskie w jak najrozmaitszych fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, KOŁPAKI futrzane, ZARĘKAWKI męskie do polowania, DYWANY futrzane do sani, DYWANIKI futrzane przed łóżka, WIĘRZCHY gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. — Znaczny zapas MATERIJ wełnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, SKÓRY na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze — Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość trwałości i dobroć towaru jak i wykończenia.

Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawca futer dla PP. Urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko.

6669

Perskie

Smyrneńskie

DYWANY

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki 2.

6749

Magazyn futer

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Halicka L. 1.

poleca

FUTRA podróżne i miastowe męskie, we wszystkich rodzajach i gatunkach. — FUTRA damskie podług fasonów najnowszych, a mianowicie: PALETOTY, ROTONDY, dolmaniki krótkie, dolman, oraz ZARĘKAWKI, KOŁNIERZE damskie, boa, czapecki futrzane itd. — CZAPKI i KOŁPAKI męskie, zarękawki myśliwskie i deki do sani. WIĘRZCHY gotowe do futer męskich, wierzchy gotowe do futer damskich, nowe fasony — Wielki wybór materij najmniejszych, wyłącznie na wierzchy do futer. — Skóry na futra pojedynczo lub hurtownie we wszystkich możliwych gatunkach. — Zamówienia z prowincji za nadaniem dokładnej miary, uskuteczniamy spiesznie, akuracie i sumiennie.

Za towar nabyty w magazynie gwarantuje.

Ceny stałe bardzo przystępne.

6333

(Impressa)

Cenniki ilustrowane franko.

Na zimę!

bawełniane, wełniane i jedwabne trykotowe towary oraz wybór pleców

Towar doborowy.

Płótna, stołową bieliznę

gotową bieliznę dla mężczyzn,

pończoch, skarpetek, oraz pończoszki dla dzieci

Deszczochrony, krawatki, manszety, i kołnierzyki

Poleca handel

F. S. BARDASZA

we Lwowie

vis-a-vis kościoła Katedralnego (ul. Kilińskiego)

Towar doborowy. Ceny fabryczne.

Ceny fabryczne.

Wełniane angielskie kamizelki z rękawami, pończochy myśliwskie, jedwabne chustki (cachenez).

W celu rozszerzenia przemysłu krajowego
założyłem w Glinnie
fabrykę parową wyrobów wełnianych

obecnie

koców, kołder i chustek damskich

i polecam te wyroby po cenach stałych fabrycznych łaskawym
względem Szan. P. T. Publiczności.

Z uszanowaniem

F. Knauer.

Składy znajdują się w następujących magazynach:

w Brodach p. J. Witkowski i Sp. we Lwowie p. Antoni Gudien, plac

w Kołomyi p. J. Goertz, we Lwowie p. F. Knauer i Syn plac

w Stryju pp. Lechicki i Kosterkiewicz, Kapitulny.

W miarę urządzania dalszych składów, podane zostaną do publicznej wiadomości.

6608